

Czy konferencja „Centrolewu”

Jak informuje agencja „Kabel”, na dzień 5 marca zwołana ma być poufna konferencja przywódców grup politycznych, które swego czasu wchodziły w skład t. zw. „Centrolewu”. Lista uczestników ma być nawet znacznie rozszerzona, tak, że w konferencji wezmą również udział przedstawiciele demokratycznych ugrupowań, uchodzących do niedawna za prorządowe.

B. burmistrz Otwocka zmarł w więzieniu

W włączeniu w Sieradzu zmarł były burmistrz Otwocka Michał Górzyski, który odsiadywał tam karę więzienia za popełnione nadużycia.

Polska dała Argentynie najwięcej imigrantów

Według danych statystycznych, ogłoszonych przez dyrektora urzędu imigracyjnego, w roku 1937 przybyło do Argentyny ogółem 54.252 imigrantów. O ile chodzi o poszczególne narodowości, pierwsze miejsce zajmuje imigracja polska w liczbie 13.828 osób, drugie — włoska 10.026 osób, trzecie — hiszpańska, a czwarte — niemiecka.

Samobójstwo macochy ś. p. ks. Skorupki

Wczoraj w mieszkaniu swej znajomej przy ul. Bieleńskiej 18 w Warszawie popełniła samobójstwo 50-letnia Marianna Skorupkowa, macocha ś. p. księdza Skorupki, bohatera z pod Radzyna.

Skorupkowa przecięła sobie żyłkę przeguby u rąk, następnie podcięła sobie gardło. Nim udzielono desperatce pomocy lekarskiej, zmarła ona z upływu krwi.

Szlachetny wyścig ofiarności na rzecz armji

Notujemy dalsze codzienne wpływy na rzecz Funduszu Obrony Narodowej, świadczące o niesłabnącej ofiarności naszego społeczeństwa. Komiczność do równania wrogim nam potęgom wytrąbia na nas hart i zaciętość, które przy zgodnym i trwałym wysiłku dają naprawdę imponujące rezultaty. Oto nowa lista poważnych ofiar:

1 balon z oporządzeniem, 2 spadochrony i 200 namiotów indywidualnych — ofiara Dyrekcji i pracowników „Widzowskiej Manufaktury” Sp. Akc.;

4 ciężkie karabiny maszynowe z pełnym wyposażeniem — dar członków Rady i Zarządu z całym zespołem pracowników Zjednoczonych Bratniej Warszawskich Haberbusch i Schiele S. A.;

1 ręczny karabin maszynowy — dar Stowarzyszenia Pracowników firmy Standart — Nobel w Polsce S. A.;

25 szt. próbników do ognia — dar Fabryki Aparatów Elektrycznych Pomiarowych w Polsce „Chauvin Arnoux”;

2 ciężkie karabiny maszynowe kompletnie wyekwipowane — dar Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego A. L. Sojka, Sp. Akc. w Warszawie;

4 wozy telefoniczne, 8 koni pociągowych z sprzętem oraz dodatkowy sprzęt telefoniczny — dar Towarzystwa Przemysłu Metalurgicznego w Polsce, Radomsko;

47½ tona cementu — dar Sp. Akc. Fabryki Portland-Cementu „Szczakowa”;

Hemoroidy. Wybitny chirurgowie stwierdzają, że przed i po operacji stosowali u pacjentów naturalną wodę gorzką „Franciszka Józefa” z najlepszym wynikiem. Zap. Wasz. lekarza.

Znów aresztowano 28 komunistów w Lublinie

Czytamy w „Czasie”:

W ostatnich dniach władze śledcze przeprowadziły masowe aresztowania wśród komuny lubelskiej.

Jest to dalszy ciąg akcji władz śledczych, zdążających do całkowitej likwidacji jacełki komunistycznej, która wgrzyza się mocno w organizm społeczeństwa lubelskiego, sięgając swymi łapami w głąb różnych organizacji (zwłaszcza młodzieżowych), jak również na teren szkół średnich i Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Jak wiadomo — pierwszym etapem walki z komuną lubelską były aresztowania 40 komunistów, wśród których znalazła się córka osławionego b. kuratora lubelskiego, Lewickiego (jak się później okazało — czołowa działaczka wśród żywołów wyrotowych), córka adwokata Biera, aplikanta adwokackiego i inni.

Władze śledcze, mając w ręku pewne poszlaki, wskazujące, iż na gruncie lubelskim istnieją jeszcze poważne grupy komunistów, przeprowadziły intensywnie dochodzenie i śledztwo, które dały wręcz rewelacyjne wyniki. Okazało się bowiem, że istotnie kryje się tu szereg komunistów, należących do zlikwidowanej już częściowo jacełki, którzy w dalszym ciągu rozwijają zakonspirowaną działalność wyrotową. Zmudne i długie dochodzenie doprowadziło ostatecznie do zdeklarowania 28 nazwisk wyrotowców.

ZYDZI.

Niezwykle ciekawą i bardzo wymowną jest rzeczą, że spośród wszystkich aresztowanych 25 jest żydów, rekrutujących się przeważnie ze sfer robotniczych i półinteligencji pracującej. Wielu z nich było już karanych za komunizm. Jednakowoż m. in. widnieją nazwiska ludzi, pochodzących ze sfer inteligencji. Mianowicie: Walsbrot Mańes Chałm — sekretarz kancelarii adwokata Kleimana Kleimana, Haken Izrael — technik dentystyczny, Haken Hersz, były uczeń gimnazjalny, przystępujący ostatnio do egzaminów maturalnych; Gurfinkel Józef — korepetytor.

Nie ulega wątpliwości, że wyżej wymienieni załamał stanowiska kierownicze w partii, podobnie jak aresztowani niedługo innymi trzej Polacy, dopełniający cyfrę aresztowanych do 28. Są to:

Królowa Marija rumuńska

udaje się do Meranu

BUKARESZT, Pał. Królowa Marija rumuńska udaje się jutro do Meranu na kurację.

Z Miami do Limy

Lot amerykańskiej eskadry samolotów bombowych

MIAMI, Pał. Sześć wielkich samolotów bombowych odleciało do Limy. Eskadra ta, licząca 50 osób pod dowództwem ppłk. Roberta Olds, zamierza dokonać lotu bez lądowania z Miami do Limy na trasie liczącej około 5.000 km. W razie niesprzyjających warunków atmosferycznych eskadra lądować będzie na lotnisku France Field w Panamie.

Udany lot „Non stop” byłby nowym rekordem dla samolotów wojskowych.

Balet polski w Berlinie

BERLIN, Pał. Po objeździe szeregu miast prowincjonalnych z olbrzymim sukcesem polski balet reprezentacyjny wystąpił dnia 14 i 15 b. m. w Berlinie, przyjmowany owacyjnie przez wypełnioną widownię. Obecnie balet kontynuuje tournée po prowincji.

Witold Roman Wudel, 25-letni student Politechniki Warszawskiej, Władysław Jankowski, były student Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego — znany z tego, że w swoim czasie wydał jednodzielną p. t. „W obronie pokoju”, która została skonfiskowana — i wreszcie student II roku prawa na U. J. P. w Warszawie, Michał Szyszko. Należał do organizacji Z. M. P. D., z której usunięty został na skutek powstałych podejrzeń, iż skłania się on zbyt na lewo, a nawet uprawia czynną działalność komunistyczną.

Wyżej przytoczone nazwiska, zawód i stanowiska społeczne niektórych aresztowanych żywo wskazują na daleki zasięg zorganizowanych wpływów Kominternu w woj. lubelskim. Przebieg

ja z tych aktów zarówno główna linja demarkacyjna akcji komunistycznej, jak i myśli wskazań i dyrektyw III Międzynarodówki, jak również głębokość spustoszenia, jakie działalność ta poczyniła w łonie społeczeństwa — w tym wypadku lubelskiego. Siegnęła ona bowiem — jak było wyżej powiedziane — w głąb nawet szkoły średniej, wyższych uczelni i organizacji młodzieżowych, najchętniej właśnie żerując na tym bardzo podatnym na różne wpływy terenie.

Ostatnie aresztowania niewątpliwie kronikę tę jeszcze bardziej wzbogacają, służąc jednocześnie — szczególnie młodzieży — ostraszającym przykładem smutnego epilogu krańca fałszywej szczytności życia politycznego.

Ucieczka 120 trędowatych z leprozorjum w Besarabii

CZERNIOWCE, Pał. Prasa donosi: Z obozu dla trędowatych w Tikiesztach (południowa Besarabia) uciekło przed kilku tygodniami 120 chorych. Pozukiwania pozostały bez skutku. Władze sanitarne wezwały ludność do

wskazywania miejsca przebywania zbitych trędowatych.

W ostatnich dniach do zakładu zgłosiło się 18 zbiegów, prosząc o ponowne przyjęcie. Co do reszty chorych brak jakiegokolwiek wiadomości.

Kancelarz Schuschnigg i jego łowy

Kancelarz Schuschnigg, którego nie spodziewano rozmowa z Hitlerem w Berchtesgaden narażona była na zbieżność polityczną, jest — jak sam mówi — martwym myśliwym. Zawsze celuje w serce zwierzę, aby oszczędzić jej cierpień, ale kiedy ma poćwiczyć za spust — zwierzę jest już daleko.

Na krótko przed coup de theatre w Berchtesgaden, kancelarz polował z ambasadorem niemieckim von Papenem w Tyrolu.

— Bravo! — zawołał w pewnej chwili von Papen — ten zając to już

jest Waszej Eksceleencji!

— Dzwone — odpowiedział kancelarz. — Przecież ja nie strzelałem.

A na to ambasador z dyplomatyczną kurtuazją:

— Czy naprawdę, panie kancelarzu? Może choć odrobinkę?

Kiedy mówiono ostatnio z kancelarzem o jego historycznej rozmowie, zauważył z pewnym sceptycyzmem:

— Tak... Robimy historię z dnia na dzień... Kwestia tylko, jak to będzie wyglądało za pięćdziesiąt lat, kiedy zabiorą się do tego uczeni historycy.

BUNT ROJSTÓW

JÓZEFA MACKIEWICZA

Do nabycia we wszystkich księgarniach i administracji „Słowa”.

Skład Główny: Księgarnia Św. Wojciecha

Cena 4 zł.

Repertuar teatrów i kin stołecznych

TEATR WIELKI: „Pan Twardowski”.

TEATR NARODOWY: „Skł”.

TEATR POLSKI: „Mała Dorrit”.

TEATR LETNI: „Pod zarządem przymusowym”.

TEATR NOWY: „Młoda rodzinka” Mazo de la Roche.

TEATR MALY: „Domino”.

TEATR KAMERALNY: „Anna Karenina”.

TEATR MALICKIEJ: komedia Shawa „Kandida”.

TEATR ATENUM: „Cieszymy się życiem”.

WIELKA REWIA: „Rozwódka”.

TEATR 8.15: „Księżna Fedora”.

CYRULIK WARSZAWSKI: „Przy drzwiach zamkniętych”.

MAŁE QUI PRO QUO: „Z mełoniem na bakier”.

TEATR ROZMAITOŚCI: „Krowo, durskie zuchy”.

STOLECZNY TEATR POWSZECHNY: „Dom otwarty”.

ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Linia Brunhildy”.

KINA.

ATLANTIC: „Kid Galahad”.

BALTYK: „Motyl hiszpański”.

CAPITOL: „Znachor”.

CASINO: „Ubośćwana”.

COLOSSEUM: „Huragan”.

EUROPA: „Romans szulera”.

FILHARMONJA: „Zaczęło się w pociągu”.

HOLLYWOOD: „Przy drzwiach zamkniętych”.

IMPERIAL: „Wzgardzona”.

PALLADIUM: „Wieżnia królewski”.

PAN: „Zbieg z San Quintin”.

RIALTO: „Dama na dwa tygodnie”.

ROMA: „Sherlock Holmes i dr. Watson”.

STYLOWY: „24 godziny miłości”.

STUDJO: „Zdrójca”.

SWIATOWID: „Droga w nieznane”.

VICTORIA: „Kłopoty małej pani”.

W Krakowie

TEATR MIEJSKI: „Kąkula”.

W Poznaniu

TEATR WIELKI: „Uzysłata”.

TEATR POLSKI: „Człowiek, który był czwartakiem”.

We Lwowie

TEATR WIELKI: „Staroświecka idylla”.

ROZMAITOŚCI: „Domek z kart”.

W Grodnie

TEATR MIEJSKI IM. ORZESKOWEJ: „Dzieje grzechu” w inscenizacji Leona Schillera.

KINA:

APOLLO: „Robert i Bertrand”.

PAN: „Serce szpiega”.

HELJOS: „Marja Stuart”.

MALENKIE LUX: „Jej wysokość tańczy walc”.

UCIECHA: „Matru”.

Żywcem ugotowany

W firmie Gemal w Łodzi wydarzył się wstrząsający wypadek. Jeden z robotników fabryki St. Trębacz wpadł do 2-metrowego dołu betonowego, wypełnionego wrzącą wodą i żywcem się ugotował. Specjalna komisja bada, kto ponosi winę za ten straszny wypadek.

ZAPISUJMY SIĘ NA CZŁONKOW WILENSKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWGRUŻLICZEGO

W WIRZE STOLICY

SNIEG NA KAMIENIU

Takie śniegi spadały, że najstarsi ludzie zamilkli. Przepowiadali przecie już wiosnę, a tu — pał! Okazało się również, że rybacy helscy co z zachowania się szprotkę przepowiadali koniec zimy, chłopcy kieleccy co na mocy obserwacji „glist stwierdzali, iż już mrozu w tym roku nie będzie, boiany co nadlatywały gromadnie, fijołki co zakwitły hurmem, kuchy co otwierały zaklezione okna — wszyscy się mylili. I to gruntuje. Tak grube omylki może popełniać minister rolnictwa, prze prowadzając swój program, ale nie ludzie przepowiadający pogodę.

PIM jest usprawiedliwiony. Nie sposób być w Polsce prorokiem pogody. Żeby choć raz dwa lata z rzędu była jednakowa. Nie, co dnia inna.

Pięknie wygląda Warszawa w śniegu. Wszędzie ogromne kupy białego puchu, dowiecny szubak popycha znieściana uczennice, wala się kluska w śnieg i kupa śmiechu.

A bezrobotni promienieją. Weselej łopata manewrować niż po talerz zupy z kotła stać pół dnia w kolejce. — Inaczej smakuje ciwarka czystej zagryziona kajzerką zarobiona niż wyżebrana, zdobyta...

Dla zdobycia imiłowanego napoju na jakieś pomysły się nie biorą obrotni ludzie. Ostatnio na Saskiej Kępie zaszedł taki wypadek:

Wraca późno wieczorem pustą ulicą samotny urzędnik, a tu z za rogu trzech obywateli bez przedstawiania się przystępuje do niego.

— Panie, — mówią największy, — kup pan ten kamień.

I pokazuje wielki brukowiec. Urzędnik się wymawia:

— Naco mi kamień, panowie, przedzie dziury w moim domu mema.

— Ejże czyś aby pewnie! — warknęli tamci dwaj.

— Nawet w głowie bywa dziura, cóż dopiero w chałupie.

Urzędnik był w VIII-ym stopniu służbowym, więc rozgarnięty, zrozumiał, że tu żartów mema.

— Ile? — zapytał.

— 20 zł. Jak Bożę kochamy tanio, boć to przecie przeszło 20 kilo martwej wagi.

— Proszę!

Dał dwa dziesiątki i chciał odejść, ale trzech handlowcy zaprotestowali stanowczo:

— O nie, proszę pana, zabierz par kamień. Jesteśmy biedni, ale uczciwi sprzedaliśmy — święta rzecz. Bierz pan swą własność, nooo...

I urzędnik musiał jeszcze taskać aż do następnego węgla ciężki kamień. Dopiero go upuścił, gdy sprzedawcy rozplynęli się w ciemnościach.

Biorą się potrochu Polacy do handlu.

Karol.



Wojciech Kossak

kończy pisać pamiętniki

W najbliższym czasie ukaza się w druku książkowy pamiętniki znakomitego malarza Wojciecha Kossaka. Pamiętniki Kossaka budzą duże zainteresowanie w szerokiej opinii publicznej, gdyż mają w nich być poruszone fragmenty polityczne.

KRONIKI TEATRALNE

„Mała Dorrit”

Teatr Polski: „Mała Dorrit” komedia Schöntana według powieści Karola Dickensa. Przekład Wincetego Rapackiego (syna)

Po niemilosierdnym „rozwałkowaniu” przez krytykę wolkowowskiej „Anny Kareniny”, z westchnieniem ulgi oglądamy „Małą Dorrit” w zręcznej przeróbce Schöntana. O ile bowiem stosunek pierwszego do przerabianej powieści był typowym stosunkiem rzemieślnika, który uważał, iż wystarczy rzecz rozdziarować, a potem co lepsze kawałki wybrać i poszycić, o tyle drugi zabrał się do pracy jak na artystę przystało.

Niewiele co prawda zostało w tej sztuce z dickensowskiej opowieści. Schöntan skreślił całą galerię ciekawych a tak niezmiennie charakterystycznych typów i typków, z powikłanej i bogato

rozczłonkowanej historii, wziął tylko zasadniczy wątek obcinając starannie wszelkie „zbyteczne” fantazje i odgałęzienia, dzięki czemu sprawę uprościł, wyjaśnił i zbanalizował. Ale primo, — zrobił to zresztą i z wdziękiem, sekundo — zachował rzecz pierwszorzędnej wagi, a mianowicie — nastrój powieści. Ten typowy dickensowski uśmiech tkliwy, rozumiały, pełen pogodnej złośliwości. Bo Dickens spogląda na ludzi nie zimnym okiem karykaturzysty, który stara się tylko podpatrzeć i wyolbrzymić czyjeś defekty i ułomności, ale patrzy na ludzi tak, jakby ich oglądał w krzywym zwierciadle śmiechu: są nieszkodliwie zabawni, ale przez

to wcale nie głupszy, ani gorsi.

Uśmiech ten przebiega przez wszystkie karty książki, czasami tylko przygasa, kiedy dzieje się krzywdą któremuś z jego maluczkich i pokrewnych, aby już w następnej chwili wybuchnąć pełną gamą spowodu chytrej pułapki, w którą wpakował właśnie podstępem bohatera.

Nezawodny, doskonały humor przychodzi zawsze w porę z pomocą Dickensowi i pozwala mu ująć szczęśliwie przed zalewem niebezpiecznego sentymentalizmu. A przecież jego francuski kolega, Alfons Daudet, którego pasjonują także sprawy codzienne i drobne ludzi małych, słabych i niepozornych, właśnie spowodu braku tej nieodzownej szczyty śmiechu, uczynił ze swego „Le Petit Chose” — kłiwio - sentymentalną, nieznosną piłę.

„Mała Dorrit” na scenie teatru „Polskiego”, to przepiękna, jasna bajka o starym ojcu od lat przeszło dwudziestu osadzonym za murami Marszałkowskiego

Więzienia i o małej jego córeczce, urodzonej i wychowanej w zamknięciu. Małenka Dorrit, ani jednej nocy nie przespala jeszcze poza kratami więziennej celi, to też wkrótce jest jej domem rodzinny, gdzie przez cały dzień krząta się i drepce srodze zajęta. Bo to i ojciec potrzebuje wciąż jej pomocy i siostra — tancerka i lekkomyślny, rozprózniony braciszek i wszyscy ci biedni, zmartwieni ludzie, gnieżdżący się w sąsiednich celach. Aż tu dnia pewnego, kiedy już los zaudał dał się we znaki i płacze Mała Dorrit zrozpaczona i bezradna, zjawia się nagle króliewicz z bajki, piękny i młody Artur Clennam. I w niedługi czas potem, dzięki jego staraniom, cała rodzinica Dorrit uwolniona i bogata wyfruwa na świat Boży z ponurych murów więzienia. A potem jeszcze trochę czasu upłynie zanim młoda para odejdzie budować własne, uśmiechnięte szczęście.

„Mała Dorrit” została przyozdżana w pomysłowe dekoracje

Śliwińskiego (co prawda w jego ujęciu cela więzienna przypomina dzwinnie komnatę średniowiecznego zamczyska) i otrzymała piękne kostiumy pomysłu p. Węgierkowej.

Z wykonawców na plan pierwszy wybija się para, ojciec i córka: Maszyński w roli starego Dorrita i Elżbieta Barszczewska, jako Mała Dorrit. Znana nam dobrze z tyłu polskich filmów i wspaniałej kreacji w zeszłorocznej „Tessie”, wdzięczna i śliczna p. Barszczewska doskonale się czuje w roli „małenkiej pani szarego domu”. Zato bardzo trudno określić, na czym właściwie polega błąd w grze p. Mariusza Maszyńskiego. Tyle bowiem zmian przy przemalowywaniu tej postaci wprowadził sam Schöntan, że nie wiem, czy będzie słuszne to, co powiem: papa Dorrit w jego interpretacji czasem nas gniewa, a czasem bawi, ale... nigdy nie wzrusza. A o to przecież tak bardzo chodziło Dickensowi! Zato z wielką już pewnością twierdząc,

że przy całym niezmiernie troskliwym opracowaniu roli, p. Maszyński wyłamuje się jednak z ogólnego tonu: trochę ciszej i spokojniej, nie trzeba tak krzyzczyć, ani też nie trzeba tak gwałtownie rzucać się po scenie, przecież to bajka o wszelkich pozorach łagodnego, kolorowego snu, a nie realna rzeczywistość. Artur Clennam, typowy, słodki amant w przeróbce Schöntana tak słabo przypomina głębokiego i poważnego młodzieńca z dickensowskiej opowieści, że p. Kiecmar nie dostał razem z nim grobej do wygranania roli, ale i w tych warunkach wyciągnął z niej co się tylko dało.

Wesoła gromada pederaków w sukcesjach po ięty, beztrosko hasająca po scenie prowokowała raz po raz wybuchy śmiechu i oklasków. Udało się.

Eddy

WILHELM LICHTENBERG

Urodzony mąż

Myliłby się, kto by sądził, że każdy mąż nosi swą obrączkę w tornistrze, o czym tak, jak bywają urodzeni artyści, urodzeni kupcy, urodzeni politycy i urodzeni wodzowie, tak samo zdarzają się urodzeni mężowie. Oczywiście, można wpaść w małżeństwo, tak, jak się wpada w każdy inny zawód, jeśli jednak ktoś pragnie do czegoś dojść w małżeństwie, może to osiągnąć tylko wówczas, jeśli ma pewien talent. Krótko mówiąc, trzeba być „urodzonym mężem“.

Bywają oczywiście i urodzeni kawalerowie. Jest to jednak zawód, który wymaga wiele wytrwałości, sprytu, zręczności i roztępnego przewidywania. Bez talentu nie udało się jeszcze nikomu pozostać kawalerem. Trzeba też przyznać, że raczej można na jakimś pośpiesznym kursie nauczyć się małżeństwa i jako takiego wykonywać, niż nauczyć się wielkiej sztuki omijania sześciu, groźnego nam z każdej strony.

Talenty ujawniają się już w najmłodszej młodości. Urodzony artysta smaruje, brzdąka, rzępoli, lub grafomani, już jako sześciolatek berbec. Urodzony kupiec mienia i jako taki warietami obsadki, obrazki i śniadania, urodzony wódz wygrywa bitwy ołowianymi żołnierzami i jest mistrzem podwózkowej strategii.

Jak jednak zapowiada się urodzony mąż?

Przedewszystkiem już jako małe dziecko nie znoś samotności. Musi zawsze mieć wokół siebie ludzi, którzy przeszkadzają mu robić to, na co mały ochotę. Jeśli np. ma ochotę na zabawę w parku, słucha chętnie takiego np. zdania: „Dzisiaj pogoda nie jest odpowiednia do zabawy w parku!“ Jeśli natomiast pragnąłby pozostać w domu, sprawia mu przyjemność nakaz: „Dzisiaj pójdź dzisie do parku!“

Jeśli takimi urodzonymi mężowi daruje się groź, to biegnie on do jakiegos dziewczątka, woiska mu ten groź w rękę i mówi: „Masz, kup sobie coś...“ Matka bachora przemienia wówczas z radości i mówi: „Cóż za bezinteresowne dziecko!“ Natomiast ojciec wzdycha melancholijnie i powiada: „Biedny chłopak urodzony na męża!“

A potem, gdy takie coś podrośnie, nie bierze nigdy udziału w zabawach z kolegami, lecz siedzi stale w domu, przy siostrzytce, twierdząc, że nie może jej zostawić samej. Siostrzytka bowiem nie bawi się w Indian, ani w Buffalo Billa, ani w „Zbója i żan darma“, lecz w inne gry sielankie, które z wiekiem przeobrażają się w „brydżomanję“. Matka jest znowu szczęśliwa, z powodu tej bezinteresowności synka, ale ojciec już wie, że chłopak wdał się w niego.

W wieku młodzieńczym, gdy inni jego towarzysze fruują z kwiatka na kwiatek, nasz chłopak osiada od razu na pierwszym kwiatku, jaki mu się przydarzył po drodze. Wie wprawdzie, że na łącze usmiechają się doń setki różnych kwiatków, jednakże on wydzierżawia swój uśmiech tylko jednemu kwiatkowi i dumny jest z tego, że to właśnie wyróżnia go z pośród innych.

W wiek podatny do małżeństwa wkracza taki młodzieniec jak do labiryntu. Nie może z niego wyjść i za wszelką cenę stoi przed ołtarzem. Gdzieś wisi nad nim jakiś miecz Damoklesa i zawsze znajduje swą obrączkę, jak Polyrates.

Jednakże i zewnętrznie można łatwo rozpoznać urodzonego małżonka. Ma usta, których nigdy nie otwiera i szeroka stopę, na której musi żyć, gdy się ożeni. Ma dłoń zawsze otwartą i czystą, z którym nigdy nie wolno mu wystąpić. Przedewszystkiem jednak charakterystyczne go oko, które musi ciągle przynikać.

Jeśli Rafael twierdził, że nawet bez rąk byłby wielkim malarzem, to o urodzonym mężu można powiedzieć, że byłby nim nawet, gdyby w jego pobliżu nie było żadnej kobiety. Urodzonym mężem był już bowiem nasz praojciec Adam, a historia, w jaki sposób doszedł do swej Ewy, jest z pewnością fantastyczniejsza, niż możliwość malowania obrazów nogami przez Rafaela.

Przeł. Wel.

**CZY JESTES CZŁONKIEM
POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA**

K. O. J.

(Może to oznaczyć: „Komitet Obrony Języka“ albo też: „Kłeska Ortograficznego Jasnowidztwa“, a dlaczego tak, — o tem niżej)

W Warszawie powstał Komitet Obrony Języka. Ponieważ chodzi o język, do walczących szeregow zgłosili się ci, którzy najlepiej doceniają wartość kulturową języka: pisarze (literaci, uczeni, publicyści, dziennikarze) w ilości około 400 osób. Ponieważ chodzi o obronę, o działania wojenne, na czele walczących pisarzy stanął generał Marjusz Zaruski: obowiązki szefa sztabu spadają na rotmistrza Karola Wiktora Zawodzińskiego, — zgodnie zaś z polskimi tradycjami bohaterskich walk obronnych, nie zabraknie w zarządzie Komitetu i ortograficznej Anny - Doroty Chrzanowskiej, czyli niezmordowanej, wytrwałej, energicznej i nieustraszonej Julii Wieleżńskiej, a wśród członków Komitetu znajduje się i antyntyschowy ksiądz Kordecki, czyli ks. Z. Pilch.

Powołanie do życia Komitetu Obrony Języka stało się wynikiem obrad w dniu 18 listopada 1937 roku, kiedy została uchwalona następująca rezolucja:

Literaci, publicyści, artyści sceniczni, nauczyciele, zebrani na zgromadzeniu w siedzibie Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich 18.XI. 1937, postanawiają przeciwstawić się wprowadzonej w roku 1936 ortografii, która zamiast upraszczać, utrudnia pisanie po polsku, mąci jasność i dokładność myśli i obniża wartość języka, jako narzędzia artystycznego. W celu walki z urzędową pisownią zebrani postanowili stworzyć, o ile się da przy jednej z instytucji literackich, specjalną organizację, która będzie:

- a) ogniskowała i koordynowała indywidualne i sporadyczne dotąd wystąpienia i protesty,
- b) prowadziła rubrykę i notowała trudności, na jakie reforma narzuca literaturę, scenę, szkoły, urzędy i t.p.
- c) informowała o stanie akcji przeciw nowej ortografii w całym kraju,
- d) motywowała błędność wprowadzonych zasad tak zapomocą enuncjacji publicznych, jak i prywatnie przez udzielanie wyjaśnień i rad osobom, które będą się o nie zwracały.

I oto powstał Komitet Obrony Języka, którego zarząd znajduje się w Warszawie (Marszałkowska, 117, m. 9).

Rozpoczęła się więc zorganizowane przeciwstawienie fatalnym skutkom nieprzemysłowej „reformy“. Powstanie Komitetu Obrony Języka można przywitać ze szczerem uznaniem i prawdziwą radością. Doświadczenie wykazało jak najdobitniej, że uchwały osławionego Komitetu Ortograficznego nie wytrzymały próby życia.

Niekonsekwentne i zawile, wymagające nie tylko o wiele więcej wysiłku, niż poprzednie, ale i ciągłego posługiwania się słownikiem, — nowe przepisy ortograficzne wprowadziły straszliwy chaos w dziedzinę polskiej pisowni. Dotychczas przecież nie mamy żadnego wydawnictwa, które by bezbłędnie posługiwało się nową pisownią!

Dziś akcja kilkuset pisarzy, stających w obronie języka, może niektórym wydawać się bezcelową i nawet szkodliwą, bo przecież zwycięstwo tych pisarzy pociągnie za sobą ponowne przedrukowywanie podręczników szkolnych, a więc nowe koszty, nowe dwójki w szkołach. Kto jednak rozumuje tak, popełnia błąd, polegający na nieuwzględnieniu dwóch rzeczy: przedewszystkiem szła drukowania nowych i nowych podręczników nie minie pod wpływem tej lub innej pisowni, — rodzice tak czy owak będą opłacać daninę autorom podręczników i ich protektorom w ministerstwie W.R. i O.P. Po drugie, pamiętamy musimy, że obecnie w języku Nietscha drukują się prawie wyłącznie podręczniki i nie-

które nowe książki. Z pisarzy wielkich tylko Orzeszkowa padła ofiarą Komitetu Ortograficznego. Wydawcy nie dobrali się jeszcze do Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Sienkiewicza i innych autorów, których dzieła muszą być „poprawione“, jeżeli pow szechnie zapanuje nowa pisownia. Przykład z Orzeszkową jest odstraszcający!

Możemy jednak być pewni, że za parę lat obecni zwolennicy nowej ortografii będą z niej kpić publicznie, jak np. entuzjaści reformy szkolnej ministra Jędrzejewicza kpią z tej reformy teraz, zapominając o własnych słowach wygłaszanych tak niedawno.

Pierwszym zadaniem Komitetu Obrony Języka ma być powstrzymanie szerzącej się zarazy ortograficznej i powrót do stanu z roku 1918. Drugim zadaniem będzie stopniowe i rozważne przygotowanie warunków, w których mogłoby być powrócić do rzeczywistego zastanawiania się nad sposobem udoskonalenia przepisów ortograficznych.

Oczywiście, wówczas szczególną uwagę należałoby zwrócić na skład osobowy Komitetu Ortograficznego i przeciąć wszelkie możliwości łączenia pracy naukowej z działalnością handlową. To, co się działo w Komitecie Ortograficznym, który — pamiętajmy o tem: — jeszcze się nie rozwiązał! — nie powinno się nigdy powtórzyć!

Prof. Jan Otrębski w swej znanej broszurze p.t. „O nowej zmianie pisowni polskiej“ wykazał, z jakim pośpiechem został wydany podręcznik dr. St. Jodłowskiego i prof. W. Taszyckiego, wyprzedzający oficjalne wydawnictwo Akademii Umiejętności. W stosunku do Akademii był to nietakt, graniczący z niełojalnością, ale zorganizowanie akcji wydawniczej w ten sposób z punktu handlowego świadczy jak najlepiej o zdolnościach kupieckich tak wydawcy, jak i autorów.

Panowie Jodłowski i Taszycki nie tylko zademonstrowali swoją wyjątkową ruchliwość kupiecką, ale i zdolności jasnowidzów! Co prawda, to im się nie udało, ale zawsze próba była imponująca!

Jeżeli Komitet Obrony Języka zorganizuje muzeum ortograficzne, wykazujące, w jakich warunkach, i z jakim wynikiem wprowadzano nową pisownię, będzie mógł służyć eksponatem osobliwym, stwierdzającym, że działy się niemal cuda!

Tym eksponatem jest karta pocztowa, wydana przez Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich i zawierająca komunikat o podręczniku nowej pisowni. Karty te były rozsyłane do wszystkich księgarni w Polsce i były adresowane: „P.T. Księgarnia“...

Główna część tekstu ma brzmienie następujące:

Lwów, 11 maja 1936 r. ul. Ossolińskich, 11. Nowe zasady pisowni polskiej, uchwalone 20 kwietnia 1936

W. Charkiewicz.

W niedzielnym n-rze „SŁOWA“, prócz bieżącego materiału informacyjnego i publicystycznego, feljtonów WELA i KAROLA, KOLUMNY KOBIECEJ, ukaza się następujące artykuły:

MARJAN ZDZIECHOWSKI — Gen. Żeligowski.

JULJUSZ OSTERWA —

Recenzja Ruszczykowskiej Balladyny.

EMIL MAJERSKI — Potrójne oblicze faszyzmu.

A. POKLEWSKA-KOZIEŁŁ — Dalecy, ale czy bliści?

WALERJAN CHARKIEWICZ —

Stare i nowe w obrzędzie wschodnim.

T. EDDY — Historia Wielkiej Wojny.

roku przez Komitet Ortograficzny Polskiej Akademii Umiejętności i zatwierdzone dnia 7-go b.m. przez Ministerstwo W.R. i O.P. przedstawia jasno i przejrzysto opracowany przez członków Komitetu Ortograficznego: d-ra St. Jodłowskiego i prof. U.J.K. Dra W. Taszyckiego podręcznik p.t. „Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym“... etc...)

Zastanawiające są daty, wymienione w tym liście. Pisownia rzeczywiście została uchwalona 30 kwietnia, ale kto, w jaki sposób i na jakiej podstawie przypuszczał, że ministerstwo zatwierdzi uchwały właśnie 7 maja, a nie 6-go lub 8-go?... Wydawcy, przypuszczać należy, datę tę ustalili w porozumieniu z autorem, — skądże ją wzięli autorzy? W jaki sposób odczytywali oni myśli radców ministerjalnych, którzy mieli zadecydować o zatwierdzeniu uchwał?

Dwa mogą być przypuszczenia na ten temat: pierwsze, że panowie radcy komuś powiedzieli, kiedy zostanie podpisana akceptacja ministerjalna, — drugie, że panowie Jodłowski i Taszycki popisali się zdolnościami jasnowidzów. Popis się nie udał: ministerstwo zatwierdziło uchwały dopiero 24 czerwca!...

Na pocztówce, którą posiadam, data 7-go została przekreślona atramentowym ołówkiem i wpisana data nowa: 24, data wysłania została również zmieniona: zamiast „11 maja“ figuruje 25.VI.

Znowu wymowne zestawienie dat. 24.VI. w ministerstwie W.R. i O.P., w Warszawie zostały zatwierdzone uchwały Komitetu Ortograficznego, 25, czyli na drugi dzień ze Lwowa już poleciały pocztówki na całą Polskę! W jaki sposób wydawcy lwowscy mogli tak szybko dowiedzieć się o decyzji ministerstwa? Rzecz jasna, ktoś zadepeszcował, lub zatelefonował. Czy mógł ten ktoś zrobić to bez wyjątkowej uprzejmości urzędników ministerstwa? Nie! A więc jakże są niesłuszne narzekania na polski biurokracizm! Urzędnicy ministerjalni odznaczają się wzruszającą wprost uczynnością, — przynajmniej w stosunku do wydawców podręczników!...

Oto idealny „Ozon“ — Obóz Zjednoczenia Ortograficznego Nietscha: członkowie Komitetu Ortograficznego — autorzy podręczników, — wydawcy — urzędnicy ministerjalni!...

Nowa pisownia spadła na Polskę jak kłeska. Można więc mówić o Kłesce Ortograficznego Jasnowidztwa! K.O.J.!

Ale wskutek tego tembardziej staje się potrzebny Komitet Obrony Języka. K.O.J.!

Obrona języka w obecnych warunkach, jest obroną kultury i dobrych obyczajów!...

B. wice - marszałek Zwierzyński

I PROFESOR CYWIŃSKI

pozostaną w więzieniu na Łukiszkach

WILNO. — Wczoraj na niejawnym posiedzeniu gospodarczym, Sąd Okręgowy odrzucił wniosek adw. Kownackiego o zmianę środka zapobiegawczego wobec aresztowanych i osadzonych w więzieniu na Łukiszkach b. wicemarszałka Sejmu, redaktora Zwierzyńskiego i profesora Cywińskiego.

Jak się okazało, red. Al. Zwierzyński nie ma złamanych żeber, bowiem badania roentgenologiczne wykazały jedynie ogólne obrażenia. Badania były przeprowadzane w szpitalu św. Jakóba. Również stan zdrowia prof. Cywińskiego, nie budzi w tej chwili obaw.

Zawieszenie „Dziennika Wileńskiego“

Decyzja Sądu Okręgowego

Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu wczorajszym rozpoznawał wniosek prokuratora Sądu Okręgowego o zawieszenie czasopisma „Dziennik Wileński“.

Zgodnie z wnioskiem prokuratora sąd postanowił zawiesić czasopismo „Dziennik Wileński“ do czasu wydania wyroku w sprawie St. Cywińskiego i Al. Zwierzyńskiego, oskarżonych z art. 152 k.k.

Jak się dowiadujemy od tego orzeczenia złożone będzie w dniu dzisiejszym odwołanie do Sądu Apelacyjnego.

Młodzież akademicka przed Ostrą Bramą

WILNO. Dzień wczorajszy minął w mieście naogół spokojnie. Wynikały jedynie drobne zajścia na tle tamowania ruchu.

Silne posterunki policji krążyły cały dzień po ulicach. Na USB wykładów nie było. Wejście głównego gmachu jest zamknięte.

Młodzież akademicka po wiecu w Domu Akademickim wyszła w południe na miasto i przeszła ul. Mickiewicza i Wielką kierując się ku Ostrzej Bramie.

Po krótkiej modlitwie przed cudownym obrazem i odśpiewaniu hymnu „Boże coś Polskę“ zebrani rozeszli się.

ARESZTOWANIA

W nocy na czwartek aresztowano działaczy narodowych Drawnela, Wolskiego, Zielenkowskiego, Piaseckiego. Około godz. 2 w nocy w lokalu „Dziennika Wileńskiego“ został aresztowany p. Pacanowski, zaś wczoraj w południe zatrzymano p. Świerzewskiego.

KONFISKATY

W dniu wczorajszym na Wilno znowu spadł deszcz konfiskat. Zajęciu uległy gazety: „Słowo“, „Dziennik Wil.“ i „Kurier Powszechny“. Po południu skonfiskowano „Jednodniówkę Narodową“.

Wykłady na U. S. B.

Sytuacja na Uniwersytecie Stefana Batorego w związku z zajściami przedstawia się następująco: na dzień dzisiejszy ks. Rektor Wóycicki zaprosił przedstawicieli młodzieży na konferencję. Młodzież narodowa w charakterze swego przedstawiciela delegowała p. Pacanowskiego, który jak podajemy wyżej został aresztowany. W związku z tem ks. Rektor Wóycicki interwenjował u władz.

Od wyników tej konferencji z młodzieżą uzależnione jest czy wykłady odbędą się w zwykły normalnie czy też nadal trwać będzie stan obecny.

WIECZORNE ZAJŚCIA W WILNIE

Starcie z ludowcami na ul. Wielkiej

WILNO. Podczas gdy w ciągu dnia panował w mieście względny spokój w godzinach wieczornych dało się wyczuć silne podekscytowanie tłumów, które wyległy na ulice śródmieścia.

Około godziny 7 wiec. akademicy - ludowcy (Kosynierzy) urządzili przy ul. Wielkiej zebranie na którym wypowiedzieli się przeciwko akcji protestacyjnej narodowców.

Gdy uczestnicy zebrania opuścili lokal, na rogu zaul. Szwarcowego doszło do starcia między „Kosynierami“ i młodzieżą lewicową, a członkami Stronnictwa Narodowego, i „Falangą“. W wyniku bitki w czasie której wybito szyby w jednej z posesji. W cz. awantury ktoś strzelił ze straszaka.

Silny oddział policji położył kres zajściu. W czasie rozpraszania tłumy kilka osób zatrzymano.

Zajście z Z. M. P. na Pl. Katedralnym

Nieco potem na mieście ukazały się grupy członków Zw. Młodej Polski, którzy kolportowali ulotki wymierzone przeciwko akcji narodowców. Na rogu ul. Zamkowej i Pl. Katedralnego nastąpiło spotkanie Zw. Młodej Polskiej z grupą członków Stronnictwa Narodowego i „Falangi“. I tym razem interwenjowała policja, która rozproszyła zebranych.

Ponadto w ciągu wieczora zanotowano w mieście szereg mniejszych incydentów.

Porozumienie niemiecko-austriackie zacieśnia się

Nieczekiwana wizyta nowomianowanego ministra austriackiego w Berlinie

BERLIN. Pat. WZORAJ PRZED POŁUDNIEM PRZYBYŁ DO BERLINA AUSTRIACKI MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH SEYSS - INQUART.

W CZASIE SWEGO POBYTU W BERLINIE MINISTER SEYSS INQUART ODBĘDZIE ROZMOWY Z KANCLERZEM RZESZY, Z MINISTREM SPR. ZAGR. VON RIBBENTROPEM ORAZ MARSZALKIEM GOERINGIEM.

ROZMOWA Z KANCLERZEM ODBYŁA SIĘ PRZED POŁU DNIEM.

BERLIN Pat. Niezapowiedziany przyjazd ministra Seyss - Inquarta do Berlina wywołał w tutejszych kołach politycznych zarówno niemieckich jak i zagranicznych olbrzymią sensację. Wiadomość ta trzymana była w ścisłej tajemnicy na tego stopnia, iż niektórzy urzędnicy na Wilhelmstrasse po przyjeździe ministra austriackiego nie byli jeszcze o fakcie tym poinformowani.

Przyjazd ministra Seyss - Inquarta nastąpił bez żadnej ostentacji.

Na dworcu powitał go radca ministerjalny, przewodca grupy S. S. dr. Keppeler, który zawoził gościa austriackiego przedewszystkiem do przewodcy S. S. i szefa policji niemieckiej Himmlera. Spotkanie to rozpoczęła seria rozmów, które przeprowadził Seyss - Inquart w Berlinie. O godz. 11 minister austriacki udał się do kanclerza Rzeszy a następnie spotkał się z premierem Goeringiem oraz ministrem Ribbentropem.

Jak slychać, minister austriacki jeszcze dzisiaj udać się ma w drogę powrotną do Wiednia. Rozmowy odbyte przez Seyss - Inquarta w Berlinie dowodzą, jak ważny i wszechstronny charakter posiada niurzędowa skądinąd wizyta.

Prasa niemiecka ocenia w pełni jej znaczenie i chociaż powstrzymuje się od wszelkich komentarzy to jednak sposób opublikowania wiadomości na ten temat na naczelnych miejscach pod olbrzymimi tytułami dowodzi, iż ocenia ona w zupełności doniosłość tego faktu. Równocześnie podają dzienniki na widocznych miejscach przemówienie wygłoszone przez Seyss - Inquarta przy obelgowaniu służby w Wiedniu.

Przemówieniu temu nadaje prasa tujsza charakter wzburzenia programowego, podając takie tytuły, jak „służba w tradycji niemieckiej“ (Lokal. Anzeiger), „Radosna Austria“ (Angriff).

t.p. szczególną uwagę poświęca się tu zdaniu Seyss - Inquarta, iż dopiero teraz Austrii dana jest możliwość „nawrotu do jednolitości organizacyjnej administracji wewnętrznej“. Podkreślają tu również, że mówiąc o austriackiej służbie bezpieczeństwa Seyss - Inquart oświadczył, że „egzekutywa niemiecka nigdy nie zawiodła i nie zawiedzie“. Minister oczekuje, iż spełni ona swą rolę „w tradycji narodu niemieckiego i ojczyzny austriackiej“.

Niemiejsze wrażenie wywarł tu końcowy ustęp mowy, w którym minister zastrzegł się, iż „wyprasza sobie by obecnie ktokolwiek w Austrii rościł sobie prawo do większej niż on dbałości i troskliwości o ochronę interesów narodowych“.

Demarche Anglii w Berlinie i Wiedniu w sprawie rozmów dwóch kanclerzy

LONDYN. Pat. Reuter dowiaduje się, że ambasador brytyjski w Berlinie otrzymał we wtorek polecenie zwrócenia się do rządu niemieckiego o wyjaśnienie na temat spotkania w Berchtesgaden. Nie można było jednak wówczas otrzymać wiele informacji, ponieważ nie nadeszła jeszcze odpowiedź z Wiednia. Brytyjski poseł w Wiedniu otrzymał podobne polecenie i tegoż dnia zwrócił się do rządu austriackiego. Dalsze kontakty zostaną na wiązane na normalnej drodze dyplomatycznej.

W kołach brytyjskich zaprzeczają jakoby kanclerz Schuschnigg przed spotkaniem z kanclerzem Hitlerem zwrócił się do rządu brytyjskiego, zapytaniem czy mógłby liczyć na pomoc wojskową dla obrony niepodległości Austrii.

Poseł brytyjski w Wiedniu został jedynie zawiadomiony o zamierzonym spotkaniu w Berchtesgaden na krótko przed wyjazdem Schuschnigga.

Interpelacja w Izbie Gmin

LONDYN Pat. W odpowiedzi na interpelację przewodcy Labour Party członka Izby Gmin Attlee, minister spraw zagranicznych Eden oświadczył, iż otrzymał pewne informacje, dotyczące układu austriacko - niemieckiego, ale ponieważ treść tego układu nie została jeszcze ogłoszona przez strony zainteresowane, nie może na ten temat złożyć bardziej szczegółowych oświadczeń. Rząd brytyjski — dodał Eden — śledzi z wielką uwagą rozwój wypadków i ambasador brytyjski w Berlinie otrzymał już polecenie podkreślenia

wobec rządu niemieckiego zainteresowania jakie rząd brytyjski wykazuje i zawsze wykazywał w sprawie austriackiej. Minister Eden ma nadzieję, iż wkrótce będzie mógł złożyć w tej sprawie oświadczenie, być może jutro.

Poseł brytyjski w Wiedniu był poinformowany o zamierzonym spotkaniu kanclerz Schuschnigga z Kanclerzem Hitlerem w przeddzień rozmów w Berchtesgaden. Do rządu brytyjskiego nie zwracano się w tym wypadku o żadną radę ani wyrażenie poglądu w tej sprawie.

Wizyta posła austriackiego

LONDYN Pat. Agencja Reutersa donosi: poseł austriacki Franckenstein, który wczoraj powrócił z Kitzbuehel dzisiaj rano odwiedził ministra spraw zagranicznych Edena.

Jak przypuszczają w kołach politycznych poseł austriacki udzielił min. Edenowi informacji dotyczących rozmów w Berchtesgaden oraz ostatnich wydarzeń w Austrii.

Bohater afery Stawiskiego oskarża swych b. współpracowników

PARYŻ. Pat. Prasa robi dziś wielką sensację z raportu opublikowanego przez „Le Jour“, a złożonego przez b. inspektora policji Bonny na ręce ministra Sarraut.

W raporcie tym Bonny, znany szerokiej publiczności francuskiej ze swej dwuznacznej roli, jaką odegrał swego czasu w aferze Stawiskiego go co doprowadziło go do wydalenia ze służby państwowej domaga się wypelnienia przez ministra Sarraut obietnicy, udzielonej mu przez poprzedniego ministra spraw wewnętrznych Dormoy, przyjęcia go z powrotem do służby policyjnej.

Bonny w raporcie swym wykazuje ministrowi Sarraut, iż wykrycie spisku kagulardów, składu broni, jak również aresztowanie sprawców za machów bombowych były wyłącznie jego dziełem.

Następnie Bonny wykazuje, iż minister Dormoy wobec świadków przedstawicieli dziennika „Oeuvre“ i socjalistycznego „Populaire“ którzy wstawiali się za Bonnym, zobowiązał się wyraźnie przyjąć go z powrotem do służby, lecz że z tą decyzją zwlekał przez 8 miesięcy i — tate cnie przekazał tę sprawę niezadowolonej min. Sarraut. Ten znów, nie mając wobec Bonny żadnych zobowiązań osobistych nie chce brać na siebie tak drażliwej decyzji.

Bonny skarży się, iż nadużyto jego zaufania, a jego informacje zostały wykorzystane dla celów politycznych przez poprzedniego ministra spraw wewnętrznych Dormoy, który nie zatoszczył się o udzielenie wynagrodzenia za te 8 miesięcy pracy.

**Dwa razy daje — kto szybko daje
Złóż ofiarę na Pomoc Ziemi
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa**

Tragiczna śmierć wilnianki w Rzeszowie

Pisma podają, że przed kilku dniami w Rzeszowie przebywająca od dłuższego czasu w gościnie u syna wilnianka Anna Czudakowa zamordowała syna nożem, a następnie popełniła samobójstwo przez powieszenie się.

Zachodzi przypuszczenie, że Czudakowa dokonała zbrodni pod wpływem nagłego obłędu.

Zwłoki tragicznie zmarłych wysłano przed dwoma dniami z Rzeszowa do Wilna gdzie będą pogrzebane.

Królowa Marija wyjechała DO WŁOCH

BUKARESZT. Pat. Królowa Matka Marija wyjechała wczoraj do Włoch celem przeprowadzenia kuracji. W podróży towarzyszy jej córka księżna Elżbieta.

Jednopolitowe obwody szkolne

WARSZAWA Pat. Dowiadujemy się, że minister wyznaczył religijnych i oświecenia publicznego postanowił z dniem 1 kwietnia b.r. przeprowadzić zmianę granic wielopowiatowych obwodów szkolnych na obwody jednopolitowe w pięciu kuratorstwach, obejmujących województwa pomorskie, poznańskie, wielkopolskie, nowogrodzkie, białostockie, łódzkie i wołyńskie. W pozostałych kuratorstwach zmian granic nastąpi w czasie późniejszym.

Posiedzenie WKi'u

MOSKWA Pat. Na posiedzeniu WKi'u projekt ordynacji wyborczej dla republiki rosyjskiej po wprowadzeniu drobnych zmian stylistycznych został jednogłośnie uchwalony, poczem sesja została zamknięta.

Podczas debaty ostro atakowano komisarza rolnictwa Z.S.R.R. Tobanowa.

„Reżim sowiecki nie zasługuje na pomoc robotników“

ZNAMienne OŚWIADCZENIE FEDERACJI PRAC. AMERYK.

PARYŻ Pat. Havas donosi z Nowego Jorku, że federacja amerykańskich organizacji robotniczych (American Federation of Labour) odrzuciła apel kominternu zwrócony do robotników wszystkich krajów z wezwaniem o pomoc dla Sowietów na wypadek, gdyby Sowiety znalazły się w stanie wojny. Wiceprzewodniczący federacji Worl oświadczył w tej sprawie: „reżim sowiecki nie zasługuje na pomoc ze strony zorganizowanych robotników krajów demokratycznych“.

„Mein Kampf“ dla nowożeńców

BERLIN Pat. 25.00 miast i gmin niemieckich zastosowało się do wezwania ministra spraw wewnętrznych z przed dwóch lat w sprawie doręczenia każdemu młodemu małżeństwu książki Hitlera „Mein Kampf“. Centralna instytucja wydawnicza NSDAP musiała wydać w tym celu specjalne wydanie tej książki.

Rewelacje Butenki Sensacja dnia

RZYM Pat. Sensacyjne oświadczenia dyplomaty sowieckiego Butenki kompromitujące Związek sowiecki są obszernie komentowane na łamach prasy włoskiej.

„Messagero“ pisze, iż rewelacje Butenki są tem bardziej interesujące, że ogłasza je człowiek, który widział i doświadczył dużo w Sowietach. Wywody Butenki rzucają ponure światło na metody stosowane przez rząd sowiecki wobec swych dyptomatów, którzy żyją pod nieustanną groźbą i nadzorem.

„Popolo di Roma“ pisze, że na tle rewelacji Butenki list Stalina nabiera tem bardziej prowokacyjnego charakteru i uzasadnia istnienie układu przeciwkomunistycznego między Włochami, Niemcami i Japonią.

Redaktor dyplomatyczny agencji Stefani pisze: oświadczenie dyplomaty sowieckiego Butenki, który schronił się przed G.P.U. na terenie Włoch, stanowi wielki akt oskarżenia przeciwko terrorowi rządu bolszewickiego przez wybitnego świadka, który miał możność śledzić rozwój wypadków wewnętrznych w Rosji od chwili wybuchu rewolucji i który z głębokiego przekonania doszedł do najbardziej surowego potępienia barbarzyństwa komunizmu.

Oświadczenie Butenki pozwoli światowej opinii publicznej dokładnie zrozumić słynny list Stalina, w którym zapowiada on rozszerzenie poza granice Sowietów krwawego teroru moskiewskiego. List Stalina kładzie kres kłamstwu na temat współpracy Sowietów ze światem. Zamiast zapowiadanej współpracy, Moskwa proklamuje światową wojnę przeciw t. zw. państwom kapitalistycznym. List Stalina stawia w dziwnym świetle te państwa kapita listyczne, które weszły z Sowietami w bliższe stosunki polityczne.

BUTENKO UCIEKŁ ZA FAŁSZYWYM PASZPORTEM

PARYŻ Pat. Havas donosi z Rzymu, że b. sowiecki charge d'affaires w Bukareszcie Butenko został wczoraj znaleziony przez ministra spraw zagranicznych. Butenko raz jeszcze wyjaśnił powody, które skłoniły go do ucieczki. Jak się okazuje Butenko przekroczył granicę jugosłowiańską w wiosce w m. Postumia dn. 11 bm. za fałszywym paszportem.

Po przybyciu do Mediolanu zgłosił się do władz włoskich, którym wyłożył swe prawdziwe nazwisko. Z Bukaresztu zawiezono członka tamtejszego poselstwa włoskiego, który znał Butenka osobiście. Po zidentyfikowaniu jego osoby Butenko odjechał do Rzymu, dokąd przybył dn. 13 bm.

TELEGRAMY

WARSZAWA. Pat. Pan Prezydent RP. przyjął dziś w godzinach popołudniowych marszałka Senatu A. Prysę.

WARSZAWA. Pat. Pan Prezydent RP. przyjął posła Wincentego Hyle. WARSZAWA. Pat. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj delegację Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w osobach pań: senatorki Hali i Jaroszewiczowej — wiceprzewodniczącej zarządu głównego, Marii Karoliny Matuszewskiej — skarbniczki za rządu głównego oraz Zofii Rogaczewskiej — sekretarki.

Delegacja zaprosiła Pana Prezydenta na uroczystość 10-lecia związku.

BUKARESZT. Pat. Rumuńskie władze bezpieczeństwa wykryły w Bukareszcie szajkę, która trudniła się przemytem walut obcych z Rumunii za granicę. Na dworcu głównym w Bukareszcie aresztowano dwóch kierowników szajki mianowicie żydów Weissę i Katza, obu obywateli czechosłowackich. Przy aresztowanych znaleziono dewizy i złoto, wartości 1 miliona lei, które mieli zamian wywieźć zagranicę. Jak wynika ze wstępnych dochodzeń, szajka wywoziła dotychczas zagranicę przeszło 20 milionów lei w dewizach i złocie.

BERLIN. Pat. Władze partii narodowo - socjalistycznej dążą do tego, aby cała młodzież niemiecka do 18 roku życia przeszła wyszkolenie strzeleckie z broni małokalibrowej. Chociaż w chwili obecnej milion chłopów pobiera naukę strzelania, władze NSDAP zamierzają do rozpowszechnienia tego sportu wśród najszerszych kręgów młodzieży niemieckiej. W tym celu wprowadzą się we wszystkich oddziałach „Hitlerjugend“ strzelanie z karabinów małokalibrowych, a całe Niemcy pokryje się siecią strzelnic.

SANTIAGO DE CHILE. Pat. W kołach poinformowanych twierdzą, że rząd Chile upoważnił swego delegata przy Lidze Narodów Henrique Gajara do wszczęcia rokowań z rządem gen. Franco w Burgos. Rokowania miałyby objąć szereg zagadnień gospodarczych i społecznych.

MEDJOLAN. Pat. „Il Regime Fascista“ donosi, że ostatni numer pisma poświęconego modom „La vita Femminile“ został skfiskowany, ponieważ zawierał zbyt obszerny i zbyt pochlebny artykuł o francuskich kobiecych modach.

WARSZAWA. Pat. Dnia 17 lutego zmarł śp. inż. Stefan Przanowski wiceprezes Izby Przemysłowo - Handlowej w Warszawie, naczelny dyrektor sp. akc. Norblin, bracia Buch i Werner.

PRAGA. Pat. Wycieczka złożona ze 105 studentów niemieckich zabrała w czasie burzy śnieżnej w górach olbrzymich w północnych Czechach w pobliżu miejscowości Wyrówka. Patrol wojskowy czechosłowacki spotkał jednego ze zbłąkanych turystów niemieckich, następnie zastrzelił go, z powodu opór. Władze czechosłowackie doprowadziły do uroczystego pochówku i wypłaty rodzinie.

BEJRUT. Pat. W tutejszych magazynach intendencji wojskowej wybuchł olbrzymi pożar. Ogień powstał w magazynie zbożowych. Straty przekraczają milion franków.

KRAKÓW. Pat. Wobec nowego obfitego opadu śnieżnego, który w górach opadł na zmarznąłą szren, Polskie Towarzystwo Narciarzy przestrzega narciarzy przed niebezpieczeństwem lawin śnieżnych.

W związku z lawiną, która spadła niedawno w Morskiem Oku, stwierdzać należy, że samo schronisko jest zbudowane w miejscu zupełnie bezpiecznym i ze strony spadających lawin żadne niebezpieczeństwo mu nie zagraża.

RZYM. Pat. Sekretarjat stanu Steli cy Apostolskiej nie potwierdza, lecz też i nie zaprzecza wiadomości jakoby Ojciec Święty zgodził się interwenjować u rządu gen. Franco w sprawie zaprzestania bombardowania lotniczego ludności cywilnej.

GDYNIA. Pat. W związku z przejęciem do eksploatacji linii kolejowej Śląsk — Gdynia przez francusko - polskie Towarzystwo Kolejowe Śląsk — Bałtyk odbędzie się w Gdyni 22 bm. uroczystości z udziałem przedstawicieli państwa i zainteresowanych władz.

GDYNIA. Pat. Statek szkolny „Dar Pomorza“ w dniu 16 bm. zawinął do portu Havana na Kuby, gdzie pozostanie 10 dni. Na statku wszvstko jest w porządku.

RZYM Pat. Od paru dni brak wszelkich wiadomości o losach statku „Gianicolo“, których w czasie ostatniej burzy na morzu Śródziemnym rozleciał sygnały „S.O.S.“.

PRAGA Pat. Zaraza pyska i racz rozszerza się w Czechosłowacji coraz bardziej. Dotychczas zanotowano 1.100 wypadków tej choroby.

Polska żąda zwolnienia konferencji międzynarodowej

W SPRAWIE EMIGRACJI ŻYDÓW

Posiedzenie Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów

LONDYN. Pat. Rada Międzynarodowej Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów odbyła w Londynie 3-dniowe posiedzenie.

Na posiedzeniu tem ustalono program kongresu Unii, który odbędzie się w tym roku w Kopenhadze i zredagowano niektóre wnioski. Z ramienia polskiej federacji towarzyszy przyjaścieli Ligi Narodów w obradach brali udział: Jan Dębski i Łypacewicz. Z szeregu omówionych zagadnień na podkreślenie zasługuje sprawa żydowska z powodu petycji delegacji palestyńskiej.

W sprawie rozwiązania kwestii żydowskiej, delegacja polska przedstawiła na posiedzeniu obszerny memoriał i złożyła stosowny wniosek, który domaga się:

1) Otwarcia granic dla emigracji żydowskiej do państw, posiadających niewielki odsetek ludności żydowskiej, przeważnie wskutek wypędzenia z tych krajów w ciągu wielu stuleci,

2) Udzielenia pomocy żydom w ich dążeniu do utworzenia siedziby narodowej w Palestynie, względnie na innym terytorium,

3) Zorzrenizowanie międzynarodowej pomocy finansowej dla akcji przesiedlenia żydów z krajów, gdzie z powodu ich nadmiernej liczby są oni ciężarem dla gospodarki narodowej,

4) Zwolnienia przez Ligę Narodów konferencji międzynarodowej dla rozstrzygnięcia tych spraw.

Na wniosek delegacji polskiej sprawa powyższa została powierzona nie komisji mniejszościowej, a komisji prawno-politycznej. Stało się to wskutek zasadniczego stanowiska delegacji polskiej, że dopóki traktaty mniejszościowe nie zostaną zastosowane do wszystkich państw, delegacja polska w pracach komisji mniejszościowej Międzynarodowej Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów udziału brać nie będzie.

Memoriał polski i wniosek delegacji polskiej wywołały wśród wszystkich delegacji duże zainteresowanie.

Delegacja brytyjska i delegacja palestyńska zaproponowały aby udzielono im dłuższego czasu dla szczegółowego rozważenia zarówno memoriału jak i wniosków polskich. Delegacja polska zgodziła się na przekazanie swego wniosku komisji prawno-politycznej kongresu Kopenhaskiego.

Ponadto na komisji ekonomicznej rozpatrywano wniosek angielski w kwestii kolonialnej, który wywołał szereg zasadniczych zastrzeżeń delegacji polskiej i francuskiej.

Na miejsce ustępującego prezesa unii sen. belgijskiego Rollina, Rada powołała na prezesa b. ministra francuskiego prof. Boreia, a na jednego z wiceprzewodniczących Rady wybrano p. Dębskiego.

Tajemnica śmierci syna Trockiego

PARYŻ. Pat. Wszczęto dochodzenie sądowe w celu wyjaśnienia przyczyn śmierci Leona Sedowa, syna Leona Trockiego. Sedow, jak wiadomo, zmarł ubiegłej nocy w jednej z klinik paryskich. Zgodnie z życzeniem rodziny zmarłego wnętrzności jego będą badane w laboratorium toksykologicznym.

Zachorowania zakaźne

WILNO. Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące na gminie w woj. wileńskim w czasie od 6 lutego do 12 lutego 1938 roku.

Zarejestrowano 102 wypadki: 39 gruźlicy, 29 odry, 18 (w tym 1 zgon) duru plamistego, 14 błonicy, 8 pólony, 7 (w tym 1 zgon) różni, 7 krztuska, 7 grypy, 6 nagm. zapalenia opon mózgowych, 5 duru brzusznego, 5 ospowid, 1 zakażenia potęgowego, 1 pokąsania przez zwierzęta podejrzane o wściekliznę.

Wypadki w ciągu doby

WILNO. Złotnicki Rurwin ul. Rudnicka 16 zameldował policji o systematycznej kradzieży obuwia og. wartości 653 zł. ze strychu tegoż domu przez Szybińskiego Stanisława lat 15 zam. w tymże domu.

Drukowa Elżbieta zam. Lipówka 38 oskarżyła Małnowskiego Leona zamieszkałego Lipówka 42 o groźbę zabójstwa.

Grabowskiej Władysława zam. J. Jasińskiego 1-a skradziono na jej szkole ze strychu domu różną bieliznę wartości 92 zł.

Iwanicz Marja zam. Tartaki 16 doszła do Komisariatu IV podrzutka płci męskiej w wieku około 3 tygodni, którego znalazła przy zbiegu ul. Pańskiej i Montwiłłowskiej na chodniku. Podrzutka skierowano do Izby Zatrzymań.

Kozłowski Piotr, gajowy zam. Potok 27 zameldował, że w nocy z 14 na 15 bm. nieznanymi sprawcami skradziono drewniane wart. 25 zł. — z placu ćwiczeń na Helmoncie na szkole Zarządu Miejskiego.

Zamach samobójczy

WILNO. Marja Szadukówna, lat 26, służąca restauracji „Sawoj” w dn. 17 bm. usiłowała otruci się esencją octową około domu nr. 25 na ul. Wileńskiej. Pogotowie odwoziło ją do szpitala Św. Jakóba. Przyczyny zaniaczu samobójczego narazie nie ustalono.

NA FILMOWEJ TAŚMIE

„MOTYL HISZPAŃSKI”

„CASINO”

Hiszpania... ale z przed stu laty. Również wojna, walące się w gruzach twierdze, dwie walczące armie: napoleońska i angielska pod Wellingtonem.

Hiszpański patriot także walczy. Pomaga im piękna śpiewaczka, tajna agentka wywiadu. Na jej drodze staje dziarski młodzieniec, jak się potem okazuje oficer wywiadu francuskiego. Miłość dwojga walczących przeciwko sobie agentów pomimo dzielących ich przepaści triumfuje w myśli tradycyjnego już w podobnych filmach zwycięstwa. Faktura szpiegowska odpowiednio przystosowana jest do warunków. Niema tu przecież aparatu nowoczesnych udogodnień technicznych. Jedyne co pozostało niezmiennione to kuszący uśmiech kobiety, wyciągającej od wrogów potrzebne jej wiadomości. W tym względzie doświadczeń było dużo.

Przechodząc do filmu stwierdzić należy, iż przy dość nawiązanej budowanej treści jest w nim bogata wystawa. Strój jest bohaterki są przepiękne. Śpiew Jeanety Mac Donald nie potrzebuje reklamy, choć zachwycaliśmy się nim więcej w takich filmach jak „Rose Marie” lub „Gdy kwitła bzy”. Nowy partner Albin Jones ma pewne warunki, śpiewa nader poprawnie, aczkolwiek nieco za twardo i przez nos. Najlepszym z dotychczasowych partnerów Jeanetty Mac Donald był bezprzecznie Nelson Eddy, którego słyszeliśmy właśnie w dwóch wymienionych przed chwilą filmach.

Wracając jeszcze do bohaterki, przy pominięciu, warto, dawno już podkreślano, jej wybitnie fotograficzną minę pod czas śpiewu. Rzadko która śpiewaczka ma tę cenę zalety.

Całość filmu utrzymana jest w stylu onerretkowym zarówno co do akcji jak i tła.

WILNO. Wczoraj w nocy na polecenie władz śledczych został aresztowany przez Zw. Studentów — żydów, Aszkenazy.

Pozostaje on pod zarzutem uprawiania działalności komunistycznej.

Wysłani do Berezy

WILNO. Wczoraj z terenu Wilna wysłano do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej, 8 żydów znanych ze swej działalności ci komunistycznej.

Aresztowanie prezesa Zw. stud.-żydów

WILNO. Wczoraj w nocy na polecenie władz śledczych został aresztowany przez Zw. Studentów — żydów, Aszkenazy.

Pozostaje on pod zarzutem uprawiania działalności komunistycznej.

KSIEGARNIA I SKŁAD NUT
GEBETHNERA & WOLFFA i S-ki
zostały przeniesione do nowego lokalu w gmachu P. K. O.
przy ul. Mickiewicza 16a.

UWAGA: W dawnym lokalu (ul. Mickiewicza 7) tylko przez krótki okres czasu, t. j. do chwili ostatecznego przeniesienia księgarni, odbywać się będzie sprzedaż książek wysortowanych. Ceny od 10 gr.

Budżetowe posiedzenie Magistratu

WILNO. Kontynuując swe prace budżetowe Magistrat przystąpił na ostatnim posiedzeniu do analizy preliminarzy budżetowych miejskich ośrodków zdrowia. Zgodnie z zamierzeniami Zarządu Miejskiego Wilno posiadać będzie trzy ośrodki zdrowia obejmujące swym zasięgiem terytorjalnym w przybliżeniu po 2 komisariaty policyjne każdy. Ośrodki zdrowia Nr. 1 i Nr. 2 są już uruchomione i wchodzi do praktyki rza budżetowego miasta jako instytucje czynne, koncentrujące akcję medycyny zapobiegawczej, walkę z chorobami społecznymi i służbę sanitarną. Preliminarz budżetowy wymienionych ośrodków zdrowia przewiduje po stronie wydatków sumę łączną 168.675 zł. Podczas omawiania działu lecznictwa wrócono szczególną uwagę na fakt, iż miasto dopłaca do kosztów leczenia członków Ubezpieczalni Społecznej 68.751 zł. rocznie, co jest niewskazane, gdyż Ubezpieczalnia Społeczna, dysponująca blisko 3 milionowym budżetem i powołana wyłącznie do zadań ubezpieczenia na wypadek choroby, nie powinna przeznaczać ciężaru częściowego ponoszenia kosztów leczenia swych członków na gminę miasta, która dysponując zaledwie dwukrotnie większym budżetem posiada setki innych zadań gospodarczych do spełnienia, a przy tem z budżetu zwyczajnego wydaje na leczenie biednych i bezrobotnych w szpitalach miejskich sumę przeszło pół miliona zł. W preliminarzu budżetowym na r. 1938 — 1939 wspomniana pozycja wynosi 530.217 zł.

Dłuższą dyskusję wywołała sprawa kolonii dla umysłowo - chorych w Rudziszku. Jest to największa kolonia tego typu w Polsce, na której przebywa 650 chorych. Gmina m. Wilna utrzymuje na tych kolonjach 315 chorych, płaci przeciętnie po 45 zł. za osobę — z tego tytułu zarząd opieki nad umysłowo - chorymi w gminie Rudziskiej i Olszkiej otrzymuje przeszło 170.000 zł. rocznie. Suma powyższa zapłaconowa na budżet na rok 1938 — 39 wywołała pewne zastrzeżenia ze strony niektórych członków Magistratu, domagających się wejścia w pertraktacje z gminami sąsiednimi, celem ulokowania chorych na terenie innych gmin na warunkach mniej uciążliwych dla Zarządu m. Wilna.

W związku z omawianiem wydatków Miejskiego Pogotowia Ratunkowego wysunięty został przez wiceprezydenta Nagurskiego wniosek, aby Pogotowie Ratunkowe przekazać w najbliższej przyszłości którejś z organizacji społecznych na wzór innych miast i uwalnić w ten sposób Zarząd Miejski od obowiązków, nie należących do bezpośrednich zadań samorządu.

Z kolei przystąpiono do rozpatrzenia długów gminy m. Wilna. Dział ten nie nasuwał wątpliwości, gdyż forma i warunki spłaty zadłużonych przez miasto długów uregulowane są odpowiedniemi uchwałami Rady Miejskiej lub w drodze ustawowej. Na r. 1938 — 39 preliminarz się na spłatę długów 1.114.930 zł., z czego kapitałowe raty amortyzacyjne wyniosą 570.308 zł., reszta sumy pochłaniają procenta. Obsługa długów w roku bież. przewiduje sumę większą od resztkowej o 400.000 zł. dzieki planowej rekonstrukcji zasad budżetowania w związku z umieszczeniem w dziale IV budżetu zwyczajnego

go pożyczek krótkoterminowych (tzw. warowych).

W końcu bez znaczących poprawek zaakceptowane zostały działy: Dróg i placów publicznych, Pomiarów i Betonowni.

Wszystkie wydatki inwestycyjne ma sta umieszczone w budżecie nadzwyczajnym, który w obecnej chwili nie jest jeszcze przedmiotem rozważań Magistratu.

Jak żyje rodzina robotnicza w Wilnie

WILNO. Główny Urząd Statystyczny przystępuje do badania budżetów domowych rodzin robotniczych na terenie Wilna.

Dnia 16 bm. odbyła się w tej sprawie w Centralnym Biurze Statystycznym m. Wilna konferencja delegatów związków zawodowych, na której przedstawiciel Głównego Urzędu Statystycznego omówił cel i przedmiot badań oraz sposób ich przeprowadzenia, otrzymując obietnicę poparcia i współpracy ze strony wszystkich reprezentowanych na konferencji związków zawodowych.

Badanie ma na celu ustalenie warunków bytu ludności pracującej, spożycia artykułów żywnościowych, a więc przedstawienie sposobu odżywiania się i jego dostateczności lub niedostateczności, ustalenie warunków mieszkaniowych, stopnia zaspakajania różnych potrzeb i t. p. Wykaże ono, jak znaczną część dochodów pochłaniają wydatki, związane z zaspakajaniem najbardziej pierwotnych potrzeb — przedewszystkiem wydatki na żywność, następnie na ubranie i na mieszkanie — i jakie sumy pozostają na wydatki kulturalne, społeczne i rozrywkowe.

Aby na podstawie zbieranych danych otrzymać dokładny obraz sytuacji istotnej, konieczne jest pozyskanie odpowiedniej liczby rodzin, które zgodzą się prowadzić rachunki domowe. Pro wadzenie rachunków jest dość kłopotliwe i wymaga sumienności i wytrwałości. Główny Urząd Statystyczny nie wątpi jednak, że rodziny takie się znajdą, tak jak znalazły się przy poprzednich badaniach.

Drzewo opałowe, brzożowe, sosnowe i olszowe, oraz węgiel górnośląski

POLECA

SKŁAD DRZEWA
Michała hr. Tyszkiewicz

w Wilnie, ul. Tartaki 28, tel. 751.

DOSTARCZA ROWNIEŻ DLA URZĘDOW I INSTYTUCYJ.

Dla P. P. Urzędników na raty.

CEDULA URZĘDOWA GIELDY
ZBOŻOWO - TOWAROWEJ
I LNIARSKIEJ W WILNIE
CENY ORIENTACYJNE:

Żyto 1 standard	19,75 20,50
Żyto 2 standard	19,— 19,50
Pszenica 1 standard	27,50 28,—
Pszenica 2 standard	26,50 27,—
Jęczmień 2 standard	18,75 19,25
Żemień 3 standard	17,75 18,50
Owies 1 standard	19,50 20,—
Owies 2 standard	18,50 19,—
Gryka 1 standard	17,75 18,25
Gryka 2 standard	17,25 17,75
Mąka żytnia gat. 1 0	— 50 proc.
33.— 34.—	
Mąka żytnia gat. 1 0	— 65 proc.
30.— 31.—	

Z SĄDÓW

ZABÓJSTWO RODZINNE

Sąd Apelacyjny w Wilnie rozpoznawał wczoraj sprawę Skiersów Jana, Wincentego i Stefani skazanych w I-szej Instancji przez Sąd w Lidzie.

Jan Skiers i syn jego 16-letni Wincenty oskarżeni są o podwójne zabójstwo na tle jak zwykle sporu o ziemię.

Jan i Stanisław Skiers brat jego po sądził wspólnie dla utrzymania swych rodzin 4 dziesięciny ziemi. O jedno z pól wleśli spór. Zasiadł na wiosnę Stanisław, przyszedł Jan zabrał siew i zasiał na nowo swoim ziarnem. Gdy doszło do żniwa Jan zżął i zwiózł 180 snopów ale Stanisław przyjechał z wożem aby je zabrać. Wówczas doszło do bójk braci. Stanisław zamierzył się widłami, brat wyrwał mu je z ręki i we dwóch z synem rzucili się na przeciwników.

Kiedy Stanisław Skiers i stary Stępczyk leżeli już na ziemi. Stefania Skiers podlegała jeszcze męża i syna. „Bij Wicek, nie bój się śmierci, oni tylko przyczynili się. Rannych dobito siekierą.

Wyrok I-ej instancji dotknął całą rodzinę. Jan Skiers dostał 10 lat więzienia, żona jego 5 lat a chłopak skazany został na dom poprawy.

Wczoraj karę zmniejszono w stosunku do obojga rodziców. Jan Skiers odsiedzi nie 10 a 8 lat za podwójne zabójstwo, ale żonę karę zmniejszono do 2 lat zawieszoną na 4 l. Z ich trojga wrócił o jedną do chaty do dwojga pozostałych matych dzieci.

atu.

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę



Wacławowi Profasiewiczowi

a w szczególności Wielebnemu Duchowieństwu, Panu Wojewodzie Sokołowskiemu, Panu Staroście słońskim, Prezesowi Związku Ziemian Panu Godlewskiemu, całemu Sąsiedztwu, Krewnym, Przyjaciołom, za okazane serce i pamięć serdeczne Bóg zapłać składają

Żona, Córki i Rodzina.

KRONIKA WILEŃSKA

PIĄTEK
Dziś 18
Symeona
jutro
Konrada

Wschód słońca g. 6.38

Zachód słońca g. 4.28

POSTRZEŻENIA ZAKŁADU METEOROLOGICZNEGO U.S.B. W WILNIE

Z dnia 17 lutego 1938 roku

Cisnienie średnie 773

Temperatura średnia — 2

Temperatura najwyższa — 1

Temperatura najniższa — 3

Opad: —

Wiatr: półn. zachodn.

PROGNOZA POGODY według specjalnych danych Państwowego Instytutu Meteorologicznego w Warszawie.

do wieczora 18 lutego 1938 roku

Po pogodnej nocy w ciągu dnia mgły i uniesiona mgła, rzadka w godzinach południowych. Widzialność słabą.

Mroźno.

Słabe wiatry z kierunków zmien-

nych.

DYŻURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują apteki: Sapieżnikowa, (Zawalna 41), Rodowicza (Ostrobramska 4), Rodowicza (Mickiewicza 10), Narbuta (S-to Janki 2), Zasławskiego (Nowogródzka 89). Ponadto stale dyżurują apteki: — Paka (Antokol 42), Szantyr (Legionowa 10), Zajaczkowskiego (Witoldowa 22).

Hotel „St. Georges”
w Wilnie.
Pierwszorzędny.
Pokoje wygodne, ceny tańsze.
Telefony w pokojach.

Hotel Europejski
Pierwszorzędny.
Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa.

ZEBRANIA I ODCZYT

— Prof. dr. M. Limanowski o Prusach Wschodnich. Dnia 19 bm. (sobota) o godz. 18-tej w Polskim Akademickim Związku Zbliżenia Międzynarodowego „Liga” Prof. dr. M. Limanowski wygłosi odczyt p.t. „Prusy Wschodnie”. Członkowie, oraz uczestnicy wieczorki proszeni są o przybycie.

— S.K.M.A. „Juwentus Chrystiana” U.S.B. zawiadamia, że dziś 18-go b.m. o godz. 19,15 w lokalu własnym przy ul. Bakszta 15 (pokój 4-ty) odbędzie się zebranie. Goście mile widziani.

— Francja na dziś i jutro, w sobotę dnia 19-go lutego 1938 roku w Ognisku Kolejowym wygłosi odczyt kol. A. Kolator na temat „Francja na dziś i jutro”.

Kol. Kolator podzieli się ze słuchaczami wrażeniami z Francji i Wystawy Światowej, którą zwiedził z wycieczką zorganizowaną przez P.A.Z.Z.M. „Liga”.

— Nadzwyczajne zebranie „Kuznicy Harecskiej”. Zarząd Kuznicy podaje do wiadomości wszystkich st. hareczek i st. hareczy, instruktorek i instruktorów hare, oraz członków Kola Hareczy z czasów walk o niepodległość, że w sobotę dn. 19. bm. o godz. 18 (6 wiecór) przy ul. Ostrobramskiej 7 — 2 odbędzie się nadzwyczajne zebranie Kuznicy.

RÓŻNE

— Pracownia przy Państwowym Żeńskim Gimnazjum Krawieckim (ul. Królewska 8, ogród po - Bernardyński) przyjmuje zamówienia na suknie wieczorowe, wizytowe, sportowe i inne.

Wykonanie szybkie i solidne, pod kierunkiem wykwalifikowanej mistrzyni. Ceny obniżone. Kierowniczka warsztatów przyjmuje: w poniedziałki od 17 do 19-ej, we środy od 12 do 14-ej.

— Ostrzeżenie. Do wiadomości Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Zimowej Pomocy Bezrobotnym doszło, że nieznaną osobnicę podającą się za inkasentów — Miejskiego Komitetu wydają pieniądze od obywateli miasta Wilna, wydając fałszywe kwity Komitetu.

Miejski Komitet ostrzega przed oszustami i prosi o zaniechanie inkasentów Komitetu legitymacji zaopatrzonych w fotografie.

BALE I ZABAWY

— Dnia 19. 2. w saloonach Kasyna Z. O. R-u Orzeszkowej 11, bawimy się na „Balu Księgarza”, najpiękniejszy jazz 5 p. n. l. sala specjalnie udekorowana, re-flektory, atrakcje, wstęp tylko za zaproszeniami, które można otrzymać w księgarniach.

TEATRY I MUZYKA

— TEATR MIEJSKI NA POHULANCE. Dziś w piątek dnia 18 bm. przedstawienie zawieszono z powodu próby generalnej.

Premjera! Jutro, w sobotę dnia 19 lutego (o godz. 8,15 wiecz.) Teatr Miejski na Pohulance występuje z premierą doskonałej komedji w 5-ciu aktach Wiljama Szekspira „Wiele hałasu o nic” w inscenizacji Teofila Trzebińskiego. Nowa i przebogata wystawa dekoracyjna - kostiumowa. Udział bierz rzo prawie cały zespół oraz statyści.

Niedzielną popołudniówką! W niedzielę dn. 20 bm. o godz. 4.15 na przedstawienie popołudniowe dana będzie świetna komedja współczesna Fodora „Mysz kościelna” — z p. Jadwigą Zakłęką w roli głównej. Ceny propagandowe.

W poniedziałek dnia 21 lutego — godz. 8-ej wiecz. punktualnie — jedyny występ baletu National Opery w Rydze. Wykonawcy: Edita Feifere, Osvalds Lemanis, Harijs Plucis, Anna Priede, Tatjana Vestene. Pozostałe bilety do nabycia w kasie teatru „Lutnia” od godz. 11-ej do 9 wiecz.

nowy budynek

PROSZĘ GO TAKŻE SPRÓBOWAĆ JEST DOŚKONAŁY!

J. OETKER

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA” Ceny propagandowe. Dziś ciesząca się wybitnym powodzeniem świetna operetka „Księżniczka Czardasza” w doskonałej obsadzie roli i partii.

Jutrzejsza premiera, „Czar walea”, jedna z najcenniejszych operetek Oskara Straussa, w obsadzie ról i partii ściśle dostosowanych do wymagań kompozycji, ukaże się po raz pierwszy jutro, w reżyserji M. Downmunda, kier. muz. M. Kochanowskiego, z nowymi baletami układu J. Ciesielskiego, w dekoracjach E. Grajewskiego.

Popołudniówka niedzielna. W niedzielę o godz. 4-ej p. p. po cenach propagandowych grana będzie pełna czaru operetka „Kraina uśmiechu”.

Teatr dla dzieci. Najmłodszym dzieciom, które przybędą do „Lutni” na widowisko pełne poezji, zjawisk i zjaw niezwykłych baśni „Kapryśna królowna i zaczarowany król” wyjaśniany że zjawy te, jak: baba z lasu, boginki, rusalki, krasnoludki i fauny powstały tylko w wyobraźni poety, a nie naprawdę, aby dopomóc mu do ujrzenia ludzi takimi, jakimi chciałby ich widzieć i w jakich chciałby ich przemienić. Premiera „Kapryśnej królowej zaczarowanego królewicza” w niedzielę, o godz. 12-ej w południe.

CO GRAJĄ W KINACH?

HELIO: „Płynne złoto”
PAN: „Ubóstwiona”
CASINO: „Motyl Hiszpański”
SWIATOWID: — „Madame Bovary”

MARS: „Za zasłoną”
LUX: „Atak o światło”
JUTRZENKA: Czardasz, tokaj i mi-
laś.

OGNISKO: „Dowid Koperfeld”
ADRJA: „X 27”

fuder

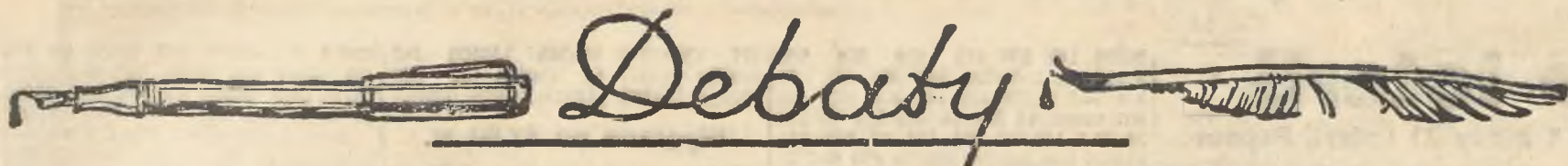
ABARID

NADAJE CERZE PANI ŚWIE-
ŻOŚĆ I POWAŻA MŁODOŚĆ.
JEST ON NAJPIĘKNIJSZYM
SPŁY WYCIERZENIEM
URODY I POWODZENIA.

FATR MUZYCZNY „LUTNIA”
Dziś
no cenach propagandowych
KSIEŻNICZKA CZARDASZA
jutro
„CZAR WALCA”

ODZNACZENIE KSIĄŻNICY ATLAS NA ŚWIATOWEJ WYSTAWIE PARYSKIEJ.

Dowiedujemy się, że Jury Konkursu we Światowej Wystawie Paryskiej przyznało firmie wydawniczej Książnica Atlas, zasłużonej zarówno na polu produkcji książek jak i wydawnictw kartograficznych, najwyższą nagrodę Grand Prix za całokształt prac wydawniczych. Odznaczenie to, stanowiące nader ważne ogniwo w serii licznych odznaczeń tejże firmy, tak krajowych, jak i zagranicznych, jest dowodem stałego rozwoju tej ważnej placówki publicystycznej, która nie tylko rozwija się w szer, lecz pogłębia także swoją działalność przez stawianie swej produkcji na coraz to wyższym poziomie technicznym.



„Goniec Warszawski”

FUNDUSZ PRACY NIE ZDAŁ EGZAMINU

Kosztuje więcej, jak Mln. Robót Publicznych

Jest wielu ludzi w kraju, którzy są zwolennikami gospodarki, narzuconej społeczeństwu z góry przez rząd. Wtedy — mówią oni — nie będzie marnowania sił ludzkich i pieniędzy, nie będzie szarpaniny, a będzie ład, porządek i celowy wysiłek.

Tak by może i było tam, gdzie ludzie, siedzący „u góry” byłoby bardzo mądrzy i doświadczeni, bardzo uzdolnieni jako organizatorzy i bezinteresowni jako działacze, gdzie ludzie ci obejmowaliby odczyna swą rolę i całości tej służyli. Wiadomo jednak, że na całym świecie nie ma takiego państwa, w którym społeczeństwo byłoby zadowolone ze swojej biurokracji.

Polska w tym szeregu nie stanowi wyjątku. Może nawet „balagan czysto polski” jest większy od balaganu biurokracji wielu innych państw. Nasza biurokracja jest młoda, ale bardzo pewna siebie i zarozumiała.

Nadzieja i niedołęstwo mogą zdążyć się wścieknie. Są one jednak raz mało szkodliwe, a innym razem wręcz niebezpieczne.

W Polsce panuje bieda. Walka z przymusowym bezrobociem i starszych i młodszych jest niemal pierwszym, naturalnym zadaniem i społeczeństwa i rządu. Dla planowego działania powstał w roku 1933 z inicjatywy ówczesnych posłów BB. specjalny Fundusz Pracy, podległy zrazu procesowi rady ministrów, a obecnie ministrowi opieki społecznej. Fundusz ten przejął dawny Fundusz Bezrobocia i dawne biura pośrednictwa pracy, a z tytułu nowej ustawy zapoczątkował cały szereg nowych prac, jak finansowanie robót publicznych, wychowywanie bezrobotnej młodzieży obu płci, pomoc doradczą bezrobotnym, pomoc w tworzeniu warsztatów pracy, akcje kulturalno - oświatową i t. d. Szczerze i jasno stawiając sprawę, Fundusz Pracy może być uważany za jeden z najlepszych i najbardziej skutecznych w tym zakresie.

W tym Funduszu Pracy, podległym zrazu procesowi rady ministrów, a obecnie ministrowi opieki społecznej, Fundusz ten przejął dawny Fundusz Bezrobocia i dawne biura pośrednictwa pracy, a z tytułu nowej ustawy zapoczątkował cały szereg nowych prac, jak finansowanie robót publicznych, wychowywanie bezrobotnej młodzieży obu płci, pomoc doradczą bezrobotnym, pomoc w tworzeniu warsztatów pracy, akcje kulturalno - oświatową i t. d. Szczerze i jasno stawiając sprawę, Fundusz Pracy może być uważany za jeden z najlepszych i najbardziej skutecznych w tym zakresie.

Mała dreszeczka?



**ZAJĄZJ NATYCHMIAST
MOTOPIRANY
MOTOR**

H. RABL

JEŚLI ONA POWIE...

Współczesna powieść kryminalna
Przekład autoryzowany Eugenjusza Bałuckiego

VI

BRADDOCKOWI SIĘ NIE WIEDZIE

Pan Cawein ze St. Lenards zatrzymał się przed głównym wejściem do Scotland Yardu, weschnął głęboko, wyjął chustkę i przetarł pot z czoła.

Zdawało mu się, że ci panowie, od których wyszedł przed chwilą z uczuciem ogromnej ulgi, byli ludźmi ulepionymi z innej gliny. W gruncie rzeczy nie mógł narzekać, bo obaj — to jest, szef Humphreys i nadinspektor Braddock — byli bardzo uprzejmi, lecz grzebali się w jego życiu osobistym, jak nikt dotąd.

Wywlekł wszystko na światło dzienne, nawet takie rzeczy, które pan Cawein dawno puścił w niepamięć. Za to nie mógł do nich żyć wdzięczności — czasem dobrze o czymś zapomnieć i żyć w błędnym przeświadczeniu, że pewne wydarzenia były tylko złym snem. Czuli że za rozwianie tego snu i za narażenie go na skandal w St. Lenards.

Skinął na taksówkę i kazał się zawieźć do przyzwoitego hotelu.

Przesłuchanie mocno go podcięło. Chciał się uspokoić przed powrotem do St. Lenards, czuł, że na to będzie musiał poświęcić cały dzień.

Wysiadając z taksówki kupił gazetę. Ujrzał na pierwszej stronie ogłoszenie policji, zgniół z wściekłością dziennik i rzucił go do rynsztoku.

Miał tego dość, aż za dużo! Już nie chciał nie słyszeć o tej strasznej historii... Obawiał się poważnie, czy to zajście nie zachwieje jego pozycję towarzyską w St. Lenards. Zdawało mu się, że słyszy jak czcigodni obywateli miasteczka szepczą po kątach i plotkują ile wlezie, na jego konto — znał ich doskonale.

W tej rubryce zamieszczamy najciekawsze i najciekawsze artykuły i feljetony, które wczoraj ukazały się w prasie polskiej. Nie opatrujemy ich w żadne komentarze. Ale to nie znaczy, abyśmy podzielali poglądy w nich wypowiedziane. Owszem będą się tu znajdowały utwory naszych przyjaciół, będą powtarzane zdania, z którymi się zgadzamy. Ale również często będziemy zamieszczali artykuły przeciwników i przedrukowywali poglądy skrajnie z naszymi poglądami sporne, jeśli będziemy uważać, że z jakichkolwiek względów dany utwór, artykuł czy feljeton zasługuje na powtórzenie lub na zapamiętanie.

„Kurjer Warszawski”

BRYDŻ W RODZINIE

Można być mistrzem brydżowym wszelkich wag, zdobywcą najcenniejszych pucharów, asem nad asem, na którego widok przeciwnicy bledną, kibice zaś pochylają się ku ziemi, jak żytyni! — a mimo to uchodzić we własnej rodzinie za skończonego orydwego niedołęgi i patalacha.

„NEMO PROPHEETA...” — odnosi się przedewszystkiem do gry w brydża. W dziedzinie tyta, który gdzieś w Osteen-dzie, czy w Palm Beach, z samym Culbertsonem się zwycięsko potyka; gdzie indziej przed takim ludźmi na twarze by padali; a o nim nawet jego kucharzka Agnieszka, dobrego słowa do młodziej, Cieski, nie powiedziała; przeciwnie, ustawicznie parskając: „Nasz pan gra, jak foka!” A dlaczego? Dlatego, że brydż we własnej rodzinie, to zupełnie inna, nowa gra... Co zresztą zaraz wyjaśnimy w kilku przykładach. Uważajcie tylko:

I. Przypuśćmy, że obie strony są po mamszy, że dostaliśmy jaką taką kartę, że obawiam się ostrej licytacji i do-grywkę, u przeciwników — że im tedy rąbie, na wszelki wypadek „profilaktycznie”, bez ataku. Takie bez ataku do niczego mnie nie obowiązuje. Mogę sobie później spasować, mogę grać w kolor (jeżeli kolorek się u nas objawi...) mogę się ostatecznie ożarnie położyć bez paru; inteligentny partner zapewne mnie zrozumie, spojrzy na zapis, i będzie wiedział, co o moim bez ataku ma sądzić naprawdę... Chyba, że los go nakłoni honorami, jak proszę farszem! Wówczas rynek kończące cztery bez ataku — no, i dogramy robra, albo położymy się — zależnie od okoliczności, szczęścia, udania się pewnych im-pasów, ciśnienia barometrycznego, średniej ciepłoty rocznej danej sali, et cetera. To wszystko przy grze klubowej, poważnej, bo przy grze rodzinnej, domowej —

— Cooo? — parsknę ci śmiechem w nos kuzynka Fuńcia, albo kuzynek Muńcio: — Ty mówisz bez ataku? To ja powiem na to... Dwa bez ataku! Powinnoby na ten stanąć, ale brydż w rodzinie ma to do siebie, że zaraz muszą z igły zrozić widły. W salonie rozlegnie się wybuch śmiechu, a po-

tem, że wszystkich kątów zaczęła się ścigać mił krewni i miłe krewne. — Wuj powiedział bez karty bez ataku! Na to Fuńcia (czy Muńcio!) powiedzieli dwa bez ataku — trzępię w stylu pośpiesznego reportażu, twój małoletni siostrzeniec, Henio: — „Zaraz ktoś będzie leżał!”

Wściekły, wołasz: — Trzy bez ataku!! I dostajesz potężną kontrę. Ewentualnie, wołasz: „Rekontra!” I omi, ob-wiesie, przestraszony swoją rekontrą, czempredzej uciekają na kolory, i kolorem, o zgrozo! zwyciężają. Przy tem napewno tak głucho się złoży że ty masz drugą damę-asę, a twój partner — drugiego króla, dyszę w ich maści, że najgłupiej w świecie atuciecie, zgry-wacie swoje honory, wytrabacie im lon-gier długi, a cieni, jak tasimec! — i wrzaski, podobne do wrzasków czer-wonokształnych, skalpujących białe twa-rze, wieńczące partję, dla wrogów for-tuną, dla was — klęskową!

— Bo wuj tak zawsze — sztydzi Fuńcia (albo Muńcio). — Wuj stałe bluffuje!

— A brydż, to jest trudna gra — śmiecha się kwaśno twój żona. No, zgoda na to, żeby cię sekował małoletni Henio. Ten smarkacz zdradza olbrzymi talent brydżowy... Ale aforyzm: „Brydż jest trudna gra” w u-stach ukołchanej twojej żony systema-tycznie chodzącej z pod króla, albo pod renons na stole — nie, tego nawet a-mol nie ścierpi!

— Duszko — mówisz przez zęby: — Proszę cie, nie krytykuj ty mojej gry brydżowej!

A ona na to: — Gdzieżbym śmiała? Tylko po-zwól sobie zauważyć, że w tym tygo-dniu przegrałeś już blisko 100 złotych...

— Bo mi karta nie szła!

— A może trochę fuszerowałeś, co? Na to niema odpowiedzi, bo na prowokacyjne zapytania nie udziela się odpowiedzi. Człowieka zalewa jednak żółć... Nie, brydż w rodzinie, to nie jest łatwy kawałek chleba, proszę państwa.

Sęk.

Ofiara na Pomoc Zimową

— zatrudni bezrobotnego,

— posili głodnego,

— o g r z e j e ziębłego

Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

Gnębiła go jeszcze jedna kwestja: po wizycie w Scotland Yardzie, jego wolność osobista pozostawała pod wielkim znakiem zapytania.

Semner aliquid haeret — pomyślał z ciężkiem westchnie-niem. Jednak przeszłość stała się wlecz za człowiekiem...

Wood wstał od biurka, przeciągnął się i powiedział: — Idę na śniadanie... Może pan ze mną pójdzie, Braddock? — Nie śniadanie mi teraz w głowie... — mruknął nadin-spektor. — Taki pech...

Wood poklepał go pocieszająco po ramieniu i dodał z le-dwo dostrzegalną ironią:

— Nie warto się przejmować. Nie ten, to następny. Mamy czas.

Wyszedł z gabinetu razem ze Sparksem, który w milcze-niu, z uczuciem pewnego zadowolenia przysłuchiwał się rozmo-wie obu młodych przełożonych.

— To nie jest takie proste, Sparks — dorzucił poważnie Wood, dotknął kapelusza i wskoczył do autobusu.

— To nie jest takie proste, moje dziecko — powtórzył Sparks w pół godziny później, siedząc w domu z bratanicą i za-jadając ze smakiem wysoki, pulchny bejszyk — Kate miała nieprzeciętne zdolności kulinarne. — Gdybyśmy wiedzieli przy-najmniej, kiedy popełniono morderstwo?!

Kate przysnęła mu jarzyny.

— Proszę, stryju... Ale powracając do sprawy... myśla-łam, że Instytut Patologiczny może to ustalić.

Sparks wzruszył ramionami.

— Zwłoki już były w stanie rozkładu... przepraszam cię, Kate, przy stole nie rozmawia się o takich rzeczach! — Po krótkim milczeniu podjął: — Tak moje dziecko, wszystko utknęło, ponieważ nie można ustalić dokładnie, którego dnia to się stało.

A dla nas ten szczegół jest niesłychanie ważny.

— Przecież dopiero zaczęliście pracować — wtrąciła po-cieszająco Kate.

— Niedorzeczności mówisz! — uniósł się Sparks. — Prze-praszam cię, moje dziecko, ale tak jest, bo im więcej sprawę się przewlekła, tem trudniejsza ona się staje. Nie rozumiem

Plan parcelacyjny

na rok 1939

W Dz. Ustaw ogłoszony został plan parcelacyjny na rok 1939, który obejmuje następujące obszary w poszcze-gólnych województwach:

1. Grunty państwowe i Państwowe-go Banku Rolnego:

w wojew. warszawskim 1.600 ha., w wojew. lubelskim 4.000 ha., w wojew. białostockim 1.500 ha., w wojew. nowogrodzkiem 2.600 ha., w wojew. poleskim 1.700 ha., w wojew. wolińskim 2.000 ha., w wojew. poznańskim 1.300 ha., w wojew. pomorskim 300 ha.

2. Grunty prywatne:

w wojew. warszawskim 8.000 ha. w tem w powiatach: błońskim, ciecha-nowskim, gostyńskim, grójcekim, kutnowskim, łowickim, makowskim, mińskim - mazowieckim, mławskim, pło-ckim, płońskim, przasnyskim, pułtuskim, radzyńskim, rawskim, sierpec-kim, skierniewickim, sochaczewskim i warszawskim 6.000 ha.,

w powiatach: łódzkim 8.000 ha., w tem w powiatach: brzezińskim, łaskim, łączyskim, łódzkim, piotrkowskim, radomskim, sieradzkim i wieluńskim 6.000 ha.,

w powiatach: kańskim, kolskim, ko-nińskim i tureckim 2.000 ha.;

w województwie kieleckim 6.000 ha., w wojew. lubelskim 9.000 ha., w wojew. białostockim 3.000 ha., w wojew. wileńskim 6.000 ha., w wojew. nowogrodzkiem 5.000 ha., w wojew. poleskim 12.000 ha., w wojew. wolińskim 6.000 ha., w wojew. tarnopol-skim 10.000 ha., w wojew. stanisła-wowskim 3.000 ha., w wojew. łwowski-m 8.000 ha., w wojew. krakowski-m 1.000 ha., w wojew. śląskim 8.000 ha., w wojew. poznańskim 25.000 ha.,

w tem w powiatach: chodzieskim, czarnkowskim, gnieźnieńskim, gostyń-

skim, jarocińskim, kępieńskim, kościań-skim, krotoszyńskim, leszczyńskim, nie-dzychodzkim, mogileńskim, nowotomy-skim, obornickim, ostrowskim, poznań-skim, rawickim, szamotulskim, śrems-kim, średzkim, wągrowieckim, wolsztyńskim, wrzesińskim i żnińskim 21.000 ha.,

w powiatach: bydgoskim, inowro-clawskim, szubińskim i wyrzyskim 4.000 ha.;

w województwie pomorskim 14.000 ha.,

w tem w powiatach: brodnickim, chełmińskim, chojnickim, grudziąd-zkim, kartuskim, kościerskim, lubaw-skim, morskim, sepolińskim, starogardz-kim, świeckim, tczewskim, toruńskim, tucholskim i wąbrzeskim 13.500 ha.,

w powiecie działowskim 500 ha.

NOWY NUMER „POLITYKI GO-SPODARCZEJ”

Wyszedł z druku Nr. 36 dwutygod-nika „Polityka Gospodarcza”. Numer ten zawiera następujące artykuły: arty-kul wstępny o polityce taniego pienią-dza oraz artykuł p. T. „Polityka deficy-tów i drenażu”. Dalej idą artykuły: p. premiera Leona Kozłowskiego p. t. „Polityka gospodarcza 1929 — 1935” i b. ministra Skarbu prof. Jerzego Mi-chalskiego p. t. „Gospodarka budżeto-wa 1927/28 — 1935/36”. Poza tem znajdujemy artykuły i notatki na tema-ty: Radykalizm i frank — „Liberalna gospodarka wojenna Japonii” — Kapi-tulacja Kontroli Państwowej w Polsce — „Elityzm spirytusowy rośnię” — „Polska a gospodarstwo światowe” — „Schacht za walutą złotą” — „Układy Skarbu z podatnikiem” — „Prasa stwierdza, że wicepremier Kwiatkowski uwzględni kilka dezyderatów dwuty-godnika „Polityka Gospodarcza” — „Wojna chińskich generałów na terenie naszej polityki chałupniczej”.

KASA BEZPROCENTOWA TO NIETYLKO MOŻNOŚĆ ZATRUDNIENIA BEZROBOTNEGO — TO BUDZENIE INICIATYWY JEDNO STEK — TO WZMOCNIENIE WIARY WE WŁASNE SIŁY!

„S Ł O W O”

ODDZIAŁ W WARSZAWIE

Adres: ul. Koszykowa Nr. 38 m. 5 tel. 9 - 66 - 53.

Prosimy naszych warszawskich prenumerato-rów i czytelników o łaskawe telefoniczne natych-miastowe reklamacie w oddziale (w razie 1) nie otrzymania „Słowa” wieczorem przez pocztę, 2) w razie gdyby kłoski sprzedaży gazet wskazane w naszych ogłoszeniach nie posiadały „Słowa” z datą danego dnia po godz. 4-tej wieczorem.

Każdy nasz odbiorca reklamując spóźnienie oddaje nam rzetelną usługę.

Reklamacje będą przyjmowane przez cały dzień. Prosimy telefonować pod Nr. 9 - 65 - 53.

prawdy, jak oni mogli zgubić znaczek bagażowy,...

— Kto, stryju? Ci panowie z przechowalni? Sparks skinął głową.

— Tak. Do tej pory nie zjawił się ani jeden człowiek który mógłby nam powiedzieć, co ważnego o kufrem. Innych świadków mamy do diabła i trochę, ale wszyscy nic nie wari. Kate zaczęła rozważać. Gdy urzędnik zamiast walizki chciał jej wydać czarny kufer ze zwłokami, to powiedział, że się pomylił w końcowych cyfrach. Na tej podstawie wolno było przypuścić, że jej walizka została przyjęta na przechowanie z czarnym kufrem — to jest, tego samego dnia i nawet o tej samej porze.

Przeszedł ją dreszcz na myśl, że być może otarła się o morderce, stojąc razem z nim przy oknie i czekając na zała-twienie formalności. W teje chwili uprzytomniła sobie, że ma w ręku bardzo ważny dowód. Następnie zrodziło się pytanie: komu go oddać?

— Nie wiem, jak raczą postąpić moi młodzi przełożeni — odezwał się Sparks. — Na ich miejscu szukałbym tego znaczka blaszanego, dopóty, aż bym go znalazł wreszcie... Ale ja w tej sprawie nie mam głosu.

— Czy inni też przywiązują wielką wagę do tego znaczka? — zapytała ostrożnie Kate.

Sparks potrząsnął głową.

— Jeszcze nie. Uwzględni się teraz na pralnie i na sklepy z kufkami. Rozesłali całą masę sierżantów na poszukiwania i czekają, co z tego wyniknie. Nie rozumieją, oczywiście, że obra-li zupełnie fałszywy sposób działania.

— A gdyby się znalazł numerek przechowalni?

— Prawdopodobnie nie oceniliby należycie jego znacze-nia... — mruknął Sparks. — Niestety, ja jestem zupełnie bez-silny...

Po tych słowach postanowienie zapadło — Kate nikomu nie odda blaszki z numerem Zatrzyma ją narazie przy sobie, skoro jako poważny dowód nie może się przydać stryju: nie pozwoli mu skierować śledztwa na właściwe tory, ani się przy-czyni w następstwie do tego awansu.

D. C. N.

Programy radiowe

WJLNO

Piątek, dnia 18 lutego 1938 roku

Patrz program warszawski. 11.45 Utwory organowe. Patrz program warszawski. 13.00 Wiadomości z miasta i powieści. 13.05 „O wylęgach wiosennych drobiu” — pog. Józefa Zaby. 13.15 Muzyka baletowa. 14.00 Nowości muzyki lekkiej. 14.25 „Latawica” — nowela Michała Bałuckiego. 14.35 Muzyka popularna. Patrz program warszawski. 15.45 „Jak pracują nasze mamy: Praczą” — audycja dla dzieci starszych w opr. Wandy Boye (Transmisja z pralni). Patrz program warszawski. 18.10 Wileński poradnik sportowy. 18.15 Jak spędzić święto — omówi E. Piotrowicz. 18.20 Recital śpiewaczy Stanisława Parji. 18.40 Chwilka literwska w języku litewskim. 18.50 Program na sobotę. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe. Patrz program warszawski. Ok. 21.00 „Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 23.00 Muzyka taneczna z restauracji „Ustronie”. 23.30 Zakonczenie programu.

WARSZAWA

PIĄTEK, dnia 18 lutego 1938 roku

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.15 Przerwa 11.15 Audycja dla szkół. 11.45 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 — 15.30 Przerwa 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Jak pracują nasze mamy” Praczą — transmisja z pralni. 16.00 Rozmowa z chorąży ks. kanclerza Michała Rękas. 16.15 „Kaleidoskop” — audycja muzyka. 16.30 Pogadanka aktualna. 17.00 „Spółdzielczy kotlet” — pogadanka. 17.15 Utwory fortepianowe. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Komunikat śniegowy i wiadomości sportowe. 18.10 Wesołe uwertury (Płyty). 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Komedia Aleksandra Fredry „Pan Benet” — wiec. 5-ty. 19.30 Płyty w wyk. chóru Echo. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. W przerwie ok. godz. 21.10 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasowy i komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka taneczna.

SOBOTA, dnia 19 lutego 1938 r.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają z rze. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.15 Przerwa 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 — 15.30 Przerwa 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Jak zabawa — to zabawa” karnewałowa audycja dla dzieci 16.30 Pogadanka aktualna. 17.00 „Henryka Stofels w życiu Rembrandta” — feljton. 17.15 Recital fortepianowy. 17.50 Nasz program. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.15 Piosenki w wykonaniu Lucienne Boyer — płyty. 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi: 1) Nowiny leśne; 2) Spółdzielczość w przemyśle ludowym 19.00 Audycja dla Polaków zagranicą: 1) Kociuszko — słuch. dla dzieci; 2) Nasi pisarze: — „Eliza Orzeszkowa”. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Kwiaty polskie” — koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Wielka wieczorna taneczna. W przerwie I-iej o godz. 22.00 „Moment musical” — skecz. W przerwie II. o godz. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 Muzyka lekka.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Z dnia 17 lutego 1938 roku

WALUTY

Belgia 89.65 89.87 89.43
Berlin 213.07 212.01
Gdańsk 100.00 100.25 99.75
Amsterdam 295.70 296.44 294.96
Kopenhaga 118.65 118.05
Londyn 26.51 26.58 26.44
Nowy Jork czek 5.26 5/8 5.27 7/8
5.25 3/8
N. Jork kabel 5.27 5.28 1/4 5.25 3/4
Oslo 133.58 132.92
Paryż 17.36 17.46 17.26
Praga 18.52 18.57 18.47
Sto-holm 136.70 137.04 136.36
Zurych 122.75 123.05 122.45
Wiedeń 99.25 98.75
Mediolan 27.85 27.71
Helsingfors 11.75 11.69
Montreal 5.27 1/2 5.25
Tel Aviv 26.58 26.44
Tendencja słabsza

WALUTY

Belgi belg. 89.87 89.40
Dolary amer. 5.26 1/2 5.24
Dol. amer. 5.26 1/2 5.24
Tel Aviv 26.58 26.44
Tendencja słabsza

WALUTY

Belgi belg. 89.87 89.40
Dolary amer. 5.26 1/2 5.24

Tabela loterii

1-szy dzień ciągnięcia 1 klasy 41 Loterii Państw.

I i II ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 5.000

zł. padła na nr. 99958

10.000 zł.: 66901

5.000 zł.: 6820 101644

2.000 zł.: 94739

1.000 zł.: 28037 28196 47139

80198 105762 106047 114988

500 zł.: 19347 55829 62816

100825 103705 115961 117954

137033 143913 145986

250 zł. 7602 24398 33063 34431

46076 53414 69088 69557 91599

92704 92323 97184 99594 107747

112264 111165 117293 123055

140976 146933 146739 155858

Wygrane po 125 zł.

14 77 155 859 1209 2275 4069 667
793 833 938 5023 952 9086 867 10215
497 11243 12093 106 14424 548 15366
520 16113 370 773 918 19251 457 646
20051 261 770 21894 886 897
944 22394 636 23869 114 197
24398 464 653 25845 26115 27687
28258 615 29539 701 30026 2362
81456 511 692 32288 924 33063
260 410 609 34878 481 35299 515
828 36020 138 14 36643 47.
38740 39249 40611 41330 679 42770
43221 44465 700 45444 47777 49230
50557 51165 201 583 638 721 52947
84 53248 868 60 54078 871
55228 384 676 734 59 841 56218 310
59157 464 509 921 93328 60215 82
386 61016 397 503 797 62152 202 610
63897 64498 549 89 832 65129 233
757 66113 67 68322 811 937 69038
840 526 70566 70 816 9999 77124 666
72793 813 73906 74152 825 75056
435 6 01

76979 631 77210 78757 895 79120
655 37 80112 15 780 81208 628
82454 704 24 83468 708 66 813 84367
674 843 85705 914 86142 98 87291
812 88125 287 326 645 775 90380
419 588 92664 98 93026 939 94040
199 250 553 96079 97283 350 98183
258 99888 101191 414 78 883 77
102003 282 320 970 103129 385 471
104365 85 469 513 105149 505 637
106379 405 774 107121 702 829
108308 109897 452 585 690 110555
783 111352 726 946 112083 249 709
113507 970
114126 780 867 84 114812 116554
938 117044 202 83 118202 119182
342 97 120205 562 121277 340 522
122334 123384 509 124273 814 553
125511 1259 126296 695 769 912
127531 78194 369 815 129701
130130 328 131265 482 565 695 736
46 133213 426 134174 486 642
136898 980 135359 139511 621 725
140776 141093 168 213 389 142410
41 142425 144733 145394 146020
147045 245 809 148102 324 150716
942 151618
152283 86 328 646 3 852 153122
320 454 640 802 80 935 154212 17
361 612 747 882 155010 209 468
764 68 156514 15 730 157016 137
83 477 599 787 158175 270 318 51

57 562 57016 137 83 477 599 787
159140 75 215 863.

Wygrane po 62,50 zł.

15 77 65 368 514 652 758 844
66 986 87 1036 175 430 524 51 914
23 57 2035 424 611 909 3011 12
87 156 594 688 749 83 900 4131 287
423 647 755 885 5148 286 586 45
620 771 957 12 87 6368 542 707 75
8009 404 17 601 49 911 9414 82
618 44 917 68 98 10008 213 38 671
809 11299 408 615 74 12216 303
405 50 501 732 36 207 13010 643
754 71 805 963 14053 168 70 209
374 51 433 570 614 996 17059 87
428 586 852 901 18127 236 57 503
673 771 19347 416 42 76 554 85 601
32 91 762 870 20009 269 904 21025
39 234 321 532 713 817 900 31 74
22039 176 93 247 695 418 892 923
23114 84 55 301 69 615 777 915
24065 209 591 84 721 832 900 22
27 37 25050 145 61 74 833 415 629
712 68 920 44 73 26195 503 681
765 921 27114 55 223 92 406 761
780 894 28268 452 500 76 99 780
948 94 29178 305 415 637 633 792
885 30125 734 804 31194 546 638
687 934 143183 144165 159 353 68
498 576 608 903 145043 166 963
801 17 146390 573 879 147183 98
309 680 47 61 705 65 919 95
145118 35 264 149036 159 200 973
426 93 891 150091 147 326 79 511
43 627 686 955 151777 909 75
152260 912 155241 427 757
154356 850 931 155797 26 157708
158042 159519 55 947

56088 142 809 411 503 636 968
97000 41 282 830 441 557 626 50
838 902 98078 268 865 525 874 86
907 99038 78 237 64 442 565 70 783
54 850 100266 374 407 97 595 851
101037 386 833 95 102104 460 692 97
802 24 103109 473 850 901 88 104052
96 245 66 306 41 412 628 38 768
105011 141 273 324 760 973 106000
433 552 862 66 953 58 107149 70 95
222 54 418 576 969 108077 496 518
62 611 852 109123 209 16 22 434
99 679 110396 568 636 706 111085
260 532 87 639 966 11266 763 118118
296 711 860 938
114189 232 51 348 414 65 524
115092 169 209 409 46 509 116145
332 590 891 117058 10 174 235 452
500 771 73 940 52 118161 92 801
612 114003 92 468 513 67 674 915
120170 204 313 723 121038 404 65
524 701 120286 105 388 640 730
35 808 46 61123089 278 124288 634
84 711 821 125274 78 588 645 829
947 126413 934 96 127161 331 515
727 61 887 128097 235 845 68 598
631 129035 97 190 259 460 563 823
57 130022 17 43 66 122 250 855
613 57 855 913 131005 184 331 94
469 776 929 30 132261 455 536 638
851 926 48 133037 507 71 900
134688 821 23 135023 94 162 75
248 336 98 428 537 670 865 98
136025 134 85 457 515 887 962
137027 146 721 865 138148 233
366 98 536 783 139100 692 912
140271 398 534 722 099 141172 96
206 8 338 505 630 142088 120 327
687 934 143183 144165 159 353 68
498 576 608 903 145043 166 963
801 17 146390 573 879 147183 98
309 680 47 61 705 65 919 95
145118 35 264 149036 159 200 973
426 93 891 150091 147 326 79 511
43 627 686 955 151777 909 75
152260 912 155241 427 757
154356 850 931 155797 26 157708
158042 159519 55 947

III ciągnięcie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł.

padła na nr. 60062.

5.000 zł.: 129711.

2.000 zł.: 6425 35547

1.000 zł.: 552 23035 68374 134415

500 zł.: 27442 36852 60350 93228

109979

250 zł.: 11401 16376 21827 52753

53036 56340 58107 64501 65939 70154

76724 83383 86170 86067 92756 93021

93264 124307 126029 131943 132913

185257 136217 142871

Wygrane po 125 zł.

35 466 2140 2532 3397 4295 4678
5861 6337 10980 11782 12574 13249
734 92 14298 544 1717 17180 20728
21165 203 442 512 45 986 228-10
23116 315 24969 25037 26177 630
903 27194 964 31701 33285 35558
41496 44767 45751 48911 49520 515
50712 55977 56254 60061 350 81 591
790 61072 145 62758 64465 631
66016 33 67042 310 435 68694 71293
731 813 72955 73268 74359 76532
77278 813 78744 92 997 80382 585
991 87521 82219 946 83218 85261
86936 8146 671 93400 704 73 96141
763 987 99469 103214 104270 105552
106102 826 107884 921 108281 673
109343 57 110092 111717 113046 571
114840 115369 117504 631 118111 644
121814 125442 126649 752 129401
130126 131521 133066 181 206 134333

Wygrane po 62,50 zł.

358 914 1183 1461 1791 2004 69
2113 2915 3071 3113 3579 3774 4627
6829 7346 8178 8245 8512 9589 9713
9813 11039 216 403 913 12037 13110
33 277 69 715 14792 15034 130 338
539 935 16431 689 17181 430 18173
454 848 19534 669 984 20125 21006
187 256 416 576 668 22085 389 23018
75 113 93 24036 263 468 880 26659
494 712 926 28161 694 911 29108 221
694 911 29108 221 30172 276 361
3113 395 44 89 994 32019 407 36 560
865 83111 747 34100 27 939 69 35233
44 554 810 36265 487 652 37823 77
38610 766 39335 431 693 877 41097
286 344 42190 609 852 43281 898
40016 67 816 45233 40016 817 591 9
5652 47037 43243 505 49287 431

60254 868 52524 932 54685 806
55160 563 56288 714 57110 268 565
718 58304 970 59046 51 114 437
60071 145 299 438 614 61685 885
62136 207 63142 95 492 785 838
64057 666 7 65080 299 682 66215 604
67024 122 88 592 791 69473 512 901
69627 70 714 86 70537 94 71235 738
811 968 72117 280 483 555 624 841
73499 630 831 54 75031 621 54 76336
886 77175 673 7808 5489 585 792
79007 35 295 369 456 573 693 80078
930 81271 733 983 82486 540 733
83259 486 736 801 84094 426 62 973
85514 80086 195 226 309 82 403 688
87213 364 656 88315 965 89103 522
635 61 826 968 90584 803 91539 6038
90 921 92585 656 812 948 93461 998
94006 119 86 294 304 69 465 95635
835 40 96265 384 97165 40 342 413
857 98034 235 375 557 99289 397
526 100285 101008 801 102505 90 652
800 103702 878 961 14351 78 92 610
105565 106281 556 107196 890 108531
625 757 109303 27 110285 411 54 546
71 647 111477 112290 388 113014 128
552

115061 742 802 116096 491 117709
118156 478 665 877 119752 120172
358 937 21643 704 809 123376 405
34 50 24087 957 125576 785 126552
127466 600 714 128671 933 129477
130546 66 710 985 131081 168 423
854 132746 808 133196 232 60 984
134091 104 585 882 981 135239 602
136000 119 341 537 58 605 70 137315
84 536 138397 473 626 139267 346
140795 141041 834 967 142947 143167
610 144458 556 795 145142 216 418
633 749 146228 574 147020 45 193
504 837 992 149276 313 150142 383
468 510 151362 68 152659 845 153344
752 154337 671 155269 317 655 73
157127 158013 991 159296 739
132746 808

IV cią